

Aleksander Smoliński

Dezerterzy czy jeńcy? Przyczynek do dyskusji o stratach osobowych armii rosyjskiej podczas I wojny światowej*

Poprzez pochodzące od łacińskiego terminu *desertio*, czyli opuszczenie oddziału wojskowego¹, pojęcie dezercja należy rozumieć jako sytuację, polegającą na samowolnym opuszczeniu przez żołnierza macierzystej formacji wojskowej lub miejsca służby albo też pozostawanie poza nimi (np. niestawienie się w terminie z urlopu lub przepustki) z zamiarem dłuższego lub trwałego uchylenia się od pełnienia służby wojskowej. Znacznie surowiej kwalifikowanym i karanym przestępstwem jest dezercja popełniona w czasie wojny, kiedy to dezerter unika w ten sposób udziału w walce².

Podobnie problem ten definiowany był w rosyjskim ustawodawstwie wojskowym („дезертирство”), gdzie traktowano go jako jedno z najcięższych przestępstw wojskowych. Tam jednak za dezercję uważano również świadomo-

* Autor już wcześniej podejmował podobną problematykę – A. Smoliński, *Dezercje z armii rosyjskiej podczas I wojny światowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, (Białystok) 2009, t. XLVI, s. 169–199. Obecne studium stanowi jednak znacznie uzupełnioną i rozwiniętą, a przez to pełniejszą wersję poprzednich rozważań.

¹ Szerzej: I. A. Łuś, *Boni et mali milites romani. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich w okresie wczesnego cesarstwa*, Kraków 2010.

² *Encyklopedia wojskowa*, t. II, praca zbior. pod red. O. Laskowskiego, Warszawa 1932, s. 198–199; *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. IV: *Dewsbury – Europa*, Kraków [b.r.w.], s. 5; *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 1: *A–J*, praca zbior. pod red. M. Odlewanego, Warszawa 1967, s. 308; *Wörterbuch zur deutschen Militär-Geschichte*, Bd 1: *A–Me*. Hrsg. R. Brühl, Berlin 1985, s. 188–189; *Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie, historia wojen i bitew, technika wojskowa*, t. 1: *A–M*, praca zbior., Warszawa 2007, s. 188. Na temat różnorodnych aspektów prawnych związanych z przestępstwami tego typu, w tym również o różnicy pomiędzy samowolnym oddaleniem się a dezercją, szerzej choćby: W. Makowski, *Kodeks karny wojskowy z dodaniem ustaw i przepisów wprowadzających, przechodnich i uzupełniających oraz komentarza*, Warszawa 1921; *Polskie ustawy karne dodatkowe*. Zebrali i oprac. F. Frydlewicz, A. Josse, Poznań 1927; *Kodeks karny wojskowy*. Wydany i zaopatrzony komentarzem przez E. Mecnarowskiego, E. Saskiego, M. Buszyńskiego, B. Metznera, Warszawa 1928; S. M. Przyjemski, *Prawo karne wojskowe*, Gdańsk 1999.

me niestawienie się poborowego do służby wojskowej w celu uniknięcia konieczności jej pełnienia³. Tak też pojęcie dezercji będzie traktowane w niniejszym studium.

Dezercja będąca jednym ze sposobów unikania przez kombatantów konieczności pełnienia służby wojskowej, głównie zaś udziału w walce, jest zjawiskiem, które wojsku towarzyszyło zawsze. Znana była bowiem zarówno armiom świata starożytnego, w tym także słynącym niemal z żelaznej dyscypliny rzymskim legionom, jak i siłom zbrojnym istniejącym w późniejszych okresach historycznych. Niekiedy przyjmowała ona znaczną skalę, stając się przyczyną klęsk wielu, często nawet licznych i teoretycznie silnych, wojsk.

Dezercje oraz maruderstwo duże rozmiary przybierały nagle również w okresie wojen napoleońskich i nie uniknęły ich nawet najlepsze pułki, w tym także gwardyjskie, wielu armii, również Wielkiej Armii cesarza Napoleona I. Niekiedy też dezercerzy przechodzili z szeregów jednej armii do drugiej, gdzie tworzone z nich nawet odrębne formacje.

Do zjawisk tego typu, w budzącej niepokój kierowniczych czynników politycznych i wojskowych skali, doszło też podczas I wojny światowej. Wiosną 1917 r. tak zwane bunty wojskowe miały bowiem miejsce w armii francuskiej, dobrze i niezwykle ofiarnie do tej pory walczącej. Ich przyczyną były wysokie straty, które zdaniem żołnierzy wynikały z niekompetencji francuskiego dowództwa, a także złe wyżywienie, fatalne warunki bytowe na froncie oraz kiepska, a niekiedy nawet wręcz skandaliczna, opieka medyczna nad rannymi w walkach i chorymi. Zaburzeniom tym towarzyszyła również wzrastająca liczba ucieczek z frontu⁴. Jesienią tego roku okres załamania morale oraz znacznego upadku ducha, w tym także wzrostu dezercji, doświadczyła również armia włoska⁵.

Wiosną 1918 r. pewne symptomy tego typu dały się zauważyć nawet w armii cesarskich Niemiec, słynącej dotąd z istic żelaznej dyscypliny⁶. Warto

³ Szerzej na ten temat: *Военный энциклопедический словарь*. Редакционная комиссия под председательством Н. В. Огаркова, Москва 1983, s. 225; *Военный энциклопедический словарь*. Редакционная коллегия, Москва 2002, s. 496–497.

⁴ J. B. Duroselle, *Wielka Wojna Francuzów 1914–1918*, Warszawa 2006, s. 176–182; W. A. Murray, *Zachód w stanie wojny*. W: *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, praca zbior. pod red. G. Parkera. Przekład A. Czarnocki, Warszawa 2008, s. 302, 312, 323–324.

⁵ W. A. Murray, op. cit., s. 328.

⁶ Ibidem, s. 330, 334, także: E. Ludendorff, *Meine Kriegserinnerungen 1914–1918*, Berlin 1919; M. Hoffmann, *Wspomnienia („Wojna wśród niewyzyskanych sposobności”)*, Warszawa 1925; E. Jünger, *W stalowych burzach*, Warszawa 1999; E. von Manstein, *Żołnierskie życie. Moja służba w Reichswehrze w Wehrmachcie 1919–1939*, Kraków 2013; M. Marix Evans, *Krach cesarskich Niemiec. Przełomowy rok 1918 w dziejach Europy*, Warszawa 2010.

też pamiętać, iż do rozkładu ówczesnej armii niemieckiej przyczynili się Polacy, którzy we wrześniu oraz w październiku i listopadzie 1918 r. każdy legalny lub też nielegalny urlop do domu oraz pobyt w szpitalu albo na rekonwalescencji często wykorzystywali na samowolne przedłużanie pobytu poza frontem. Dlatego w armii cesarskiej powstało nawet pojęcie „polskiego urlopu”, oznaczające urlop, z którego nie wraca się już na front⁷.

Dla części teoretyków przed 1914 r., zajmujących się prognozami na temat przyszłej wojny europejskiej, fakty te nie stanowiły szczególnego zaskoczenia. Przewidywali oni bowiem, iż wskutek możliwości, jakie stwarzał ówczesny poziom rozwoju ekonomicznego oraz postęp techniczny i technologiczny, wojna będzie niezwykle krwawa i wyniszczająca. Ponadto wymagać będzie ona możliwie najwyższego wysiłku całych społeczeństw państw, które wezmą w niej udział. Stąd też, aby uniknąć niezadowolenia i zaburzeń społecznych, jakie mogą wywołać przeciągające się działania wojenne, należało dążyć do możliwie krótkiego jej trwania, czyli inaczej mówiąc, do wojny błyskawicznej, rozstrzyganej za pomocą błyskotliwego manewru w skali strategicznej i operacyjnej⁸.

W latach 1914–1917 w sposób szczególny wszystkie te prognozy sprawdziły się w przypadku armii rosyjskiej, w której oprócz innych niepokojących zjawisk doszło także do masowych dezercji. Poza tym straciła ona również bardzo dużą liczbę jeńców, wśród których zapewne kryli się też kolejni dezertrzy, jacy w ten sposób unikali konieczności udziału w krwawych i wyczerpujących walkach, toczących się w latach 1914–1917 na froncie wschodnim z formacjami armii cesarskich Niemiec i Cesarsko-Królewskiej Armii Austro-Węgierskiej⁹.

⁷ J. Iwicki, *Z myślą o Niepodległej... Listy Polaka żołnierza armii niemieckiej z okopów I wojny światowej 1914–1918*. Wybór i oprac. A. Juzwenko, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978; D. Kolbuszewska, *Trzynastu wspaniałych. Powstanie Wielkopolskie w życiu i losach powstańców i ich rodzin*, Poznań 2008; M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Spojrzenie po 90 latach*, Poznań 2008.

⁸ J. G. Bloch, *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym*. Wyboru dokonał w przypisy i wstęp zaopatrzył G. P. Bąbiak, Warszawa 2005, s. 250 i passim. Dodać tutaj trzeba, iż to obejmujące w całości sześć tomów dzieło po polsku ukazało się po raz pierwszy w 1900 r.

⁹ Szerzej, poza częścią dalej cytowanej literatury, również: A. Krasicki, *Dziennik kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988; F. Molnár, *Galicja 1914–1915. Zapiski korespondenta wojennego*, Warszawa 2012; A. A. Керсновский, *История русской армии*, Москва 1999; K. Matkowski, Z. Dzieślewski, *Druga bitwa pod Lwowem*. W: *Studia nad Wielką Wojną*, t. I. Praca zbior. pod red. D. Marszałka, Oświęcim 2013; J. Bator, *Wojna galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Kraków 2005 (drugie wyd. Kraków 2008); S. Czerep, *Wielka operacja zimowa pierwszej wojny światowej. Działania na kierunku mazursko-augustowskim od 7 do 21 lutego 1915 roku*, Białystok 2011. Autor pominął tutaj epizodyczny udział w tych operacjach wojsk tureckich.

Jednak, aby móc pokusić się o chociażby przybliżoną ocenę skali tego zjawiska, a także, by określić w możliwie wiarygodny sposób, ilu dezertersów mogło kryć się w statystykach dotyczących jeńców, należy przypomnieć kogo zgodnie z normami prawa międzynarodowego w okresie I wojny światowej uznawano za jeńca i jakie posiadał on najważniejsze prawa i obowiązki. Otóż jeniec to:

„[...] osoba należąca do sił zbrojnych państwa wojującego, która dostała się we władztwo strony przeciwnej. Prawa i obowiązki państwa, w którego władztwie znajdują się jeńcy wojenni oraz prawa i obowiązki jeńców wojennych normuje rozdział II, dział I regulaminu praw i zwyczajów wojny lądowej, stanowiącego aneks do IV konwencji haskiej z 1907¹⁰ [...]. Wobec jeńców wojennych wolno stosować jedynie konieczne ograniczenia, nie wolno stosować środków odwetowych [...]. Jeńcy wojenni powinni być jak najszybciej wycofani z pola walki; powinni mieć możliwość swobodnego poruszania się w zamkniętym obozie, w mieście lub twierdzy, itp. [...]. Obozy jeńców wojennych powinny być zorganizowane podobnie jak koszary wojsk własnych. Podobnie powinny być normowane sprawy żywienia, leczenia, obsługi, wypłat poborów [...]. Szeregowcom można nakazać pracę, podoficerom – nadzór nad pracującymi; oficerom można przydzielić pracę, gdy sami o nią poproszą. [...] Jeńcy wojenni mogą otrzymywać paczki żywnościowe, książki, pisma, dokumenty i przekazy pieniężne. [...] Nie wolno stosować kar cielesnych ani zbiorowych [...]. Okres niewoli kończy się z chwilą zakończenia działań wojennych i zawarcia pokoju. [...] Jeńców wojennych repatriowanych nie można przed zakończeniem wojny powołać do służby czynnej [...]. Po zakończeniu wojny wszyscy jeńcy wojenni podlegają repatriacji”¹¹.

Z powyższego widać więc, że sytuacja jeńca w państwach, które przestrzegały obowiązujących norm prawa międzynarodowego wcale nie była zła, a na pewno zdecydowanie lepsza niż kombatanta, biorącego bezpośredni udział w walce. Szanse na zachowanie życia i zdrowia miał on bowiem znacznie większe, gdy w jakikolwiek sposób udało się mu uzyskać uprawnienia jeńcy wojennego. Działo się tak nawet wtenczas, kiedy jako dezerters do niewoli dostawał się wbrew własnej woli. Był to zaś efekt tego, że jego status jako żołnierza nie uległ zmianie, gdyż w swym macierzystym kraju oraz w armii nadal podlegał on obowiązkowi służby wojskowej, od której nie został legal-

¹⁰ Treść tej konwencji można znaleźć w: „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1927, nr 21 oraz w: M. Flemming, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*. Uzupełnienie i redakcja M. Gąska, E. Mikos-Skuza, Warszawa 2003.

¹¹ *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 1: A–J..., s. 592–593; także: *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. VII: *Izaszar do Kolejowe rozkłady jazdy*, Kraków [b.r.w.], s. 71; *Encyklopedia wojskowa*. Dowódcy i ich armie, historia wojen i bitew, technika wojskowa, t. 1: A–M..., s. 385. Szerzej na temat praw i obowiązków jeńców wojennych: M. Flemming, *Jeńcy wojenni. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa 2000, s. 73 i passim.

nie zwolniony. Poza tym, co nie było bez znaczenia, władze nieprzyjacielskie mogły pozostawić go na wolności, uznając, iż jako dezterter z wojska strony przeciwnej nie zagraża już ich interesom ani też ich siłom zbrojnym.

Odmienna była natomiast sytuacja żołnierzy, którzy dobrowolnie i rozmyślnie dokonywali dezercji, przechodząc jednocześnie na stronę wroga, niezależnie od tego czy uczynili to z tchórzostwa, czy z ważnych powodów politycznych albo też z jakichkolwiek innych.

Wobec takich szczególnych warunków i motywacji, które są konieczne, by żołnierza, który znalazł się w ręku nieprzyjaciela uznać za deztertera, należy przyjąć domniemanie, iż jeńcy wojenni nie są dezterterami, chyba że udowodni się im zamiar dobrowolnego opuszczenia macierzystych sił zbrojnych. Poza tym należy też zauważyć, że prawo międzynarodowe nie zawiera przepisów, dotyczących takich dezterterów. Dlatego już dawniej zwyczajowo traktowano ich jako jeńców wojennych, choć z formalnego punktu widzenia osoby takie nie mają prawa do otrzymania statusu jeńca, gdyż poprzez dezercję dobrowolnie wyrzekły się pozycji członka sił zbrojnych swego macierzystego państwa. Jednak w takich sytuacjach powszechnie stosowało się, i nadal stosuje, normy prawa zwyczajowego, które nakazuje traktować ich co najmniej tak samo korzystnie jak pełnoprawnych jeńców wojennych. Działo się zaś tak dlatego, że dezercje kombatantów armii nieprzyjacielskiej są zawsze zjawiskiem działającym na korzyść drugiej strony konfliktu¹².

Warto też pamiętać, że do wyżej wymienionych grup nie zalicza się kombatantów, którzy w szczególnie trudnych, dramatycznych i nierokujących żadnych szans na zwycięstwo warunkach albo będąc poważnie rannymi lub kontuzjowanymi podczas walki, złożyli broń indywidualnie bądź grupowo czy też poddali się nieprzyjacielowi w ramach ogólniejszej kapitulacji zarządzanej przez swych przełożonych¹³. Takie zaś sytuacje miały miejsce, zdarzają i będą się zdarzały podczas różnorodnych konfliktów zbrojnych i we wszystkich armiach świata.

W toku wojny światowej armia rosyjska, do której pomiędzy sierpniem 1914 r. a jesienią 1917 r., według nie do końca zweryfikowanych danych, zmobilizowano ponad 15 mln mężczyzn¹⁴, poniosła bardzo duże, choć jedno-

¹² M. Flemming, *Jeńcy wojenni. Studium prawnohistoryczne...*, s. 58–59.

¹³ Tak stało się chociażby w przypadku załogi polskiej Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte 7 IX 1939 r.

¹⁴ Według różnych szacunków do 1 X 1917 r. miało to być 15,378 mln lub też 15,350 mln mężczyzn – więcej na ten temat: Н. Н. Головин, *Военные усилия России в мировой войне*, Москва 2001 (pierwsze wydanie tego opracowania miało miejsce w Paryżu w 1939 r.; wyd. polskie: N. N. Gołowin, *Armia rosyjska w Wielkiej Wojnie*, Oświęcim 2013), s. 78–80; P. Simanskij, *Mobilizacja wojska rosyjskiego w 1914 r. i jej braki*. W: *Studia nad Wielką Wojną*, t. II, praca zbior. pod red. R. Igielskiego, Oświęcim 2013.

częśnie niezwykle trudne do dostatecznie precyzyjnego ustalenia, straty¹⁵. Ich globalny poziom oceniany jest na, co najmniej, 7,036 mln ludzi¹⁶ (por. tab. 3)¹⁷.

Ich najistotniejszą cechą charakterystyczną był wysoce niekorzystny stosunek liczby jeńców do liczby zabitych oraz rannych i kontuzjowanych. Znaczenie tego faktu polega natomiast na tym, iż może być on jednym z mierników rzeczywistej wartości bojowej całej armii carskiej, a przede wszystkim jej broni głównych, czyli piechoty, artylerii i kawalerii (tab. 1 i 2).

Z danych zawartych w tab. 1, choć zapewne są one jedynie dość orientacyjne i szacunkowe, wynika, iż wśród szeregowych („нижние чины”) armii rosyjskiej najmniej jeńców w stosunku do strat „krwawych” było w formacjach gwardii oraz w kozackich, gdzie było ich najmniej. Nieźle stosunek ten przedstawiał się także w oddziałach straży granicznej oraz strzeleckich¹⁸. Jednak już w przypadku oddziałów kawalerii i grenadierskich procent jeńców dość wyraźnie rósł, by w piechocie liniowej, formacjach *opołczenia*, z któ-

¹⁵ Według poglądu sformułowanego przez jednego z sowieckich badaczy, który próbował rozwiązać ten problem już przed II wojną światową: „Ustalenie dokładnej liczby strat ogólnych, a także ich podział pomiędzy poszczególne kategorie, to jest pomiędzy zabitych, rannych, kontuzjowanych, jeńców i zaginionych bez wieści, przedstawia ogromny problem z powodu braku odpowiedniego, choćby surowego, jednak dostatecznie pełnego i wiarygodnego materiału źródłowego” – ibidem, s. 116. Fakt braku prowadzenia prawidłowej i opartej na naukowych zasadach statystyki w tych kwestiach, jaka istniała, czy też raczej nie istniała, w armii rosyjskiej podczas I wojny światowej potwierdzają również ustalenia ówczesnego oficera Sztabu Generalnego, a późniejszego gen. lejtnanta, prof. Nikołaja Nikołajewicza Gołowi-na (ibidem, s. 122, 124). Według niego bowiem system tam panujący daleko odbiegał od tego, który funkcjonował wówczas w armii francuskiej oraz niemieckiej.

¹⁶ Już w 1915 r. miesięczne straty armii rosyjskiej, tylko w zabitych, według informacji podanych 19 VIII (starego stylu) przez członka Dumy Państwowej A. I. Szynariowa wynosiły ponoć od 300 tys. do 400 tys. ludzi. Natomiast według obliczeń sowieckiej statystyki z 1925 r. na globalny poziom strat armii rosyjskiej podczas I wojny światowej składało się: 626,440 tys. zabitych, 17,174 tys. zmarłych z ran, 2,754 mln rannych, kontuzjowanych i zatrutych gazami oraz aż 3,638 mln zaginionych bez wieści i jeńców. Natomiast według późniejszych sowieckich danych całość tych strat wyrażała się cyfrą 8,428 mln ludzi – ibidem, s. 88, 119, 137.

¹⁷ Według innych, mocno niekompletnych, obliczeń do września 1917 r. miało to być w sumie 6,812 mln oficerów i szeregowych, a mianowicie 664,890 tys. zabitych, 3,813 mln rannych, kontuzjowanych i zatrutych gazami oraz 2,333 mln zaginionych bez wieści. Liczby jeńców nie podano – ibidem, s. 124. Natomiast według pochodzących z końca lat trzydziestych XX w. obliczeń N. N. Gołowina Rosja straciła wówczas 7,917 mln ludzi, z czego 1,3 mln zabitych, 4,2 mln rannych oraz aż 2,417 mln jeńców – ibidem, s. 137.

¹⁸ Niski poziom jeńców w przypadku formacji sanitarnych, w stosunku do strat „krwawych”, z racji charakteru pełnionej przez nie służby, nie ma większego znaczenia dla oceny skali tego zjawiska w całej armii rosyjskiej.

Tabela 1

**Stosunek liczby jeńców do poziomu „krwawych” strat wśród szeregowych
armii rosyjskiej pomiędzy 1914 r. a jesienią 1917 r.**

Rodzaj formacji	Straty „krwawe” ¹	Jeńcy	Ogółem
Gwardia ²	91%	9%	100%
Formacje grenadierskie ³	78%	22%	100%
Piechota liniowa ³	65%	35%	100%
Formacje strzeleckie ⁴	82%	18%	100%
Kawaleria	79%	21%	100%
Formacje kozackie ⁵	94%	6%	100%
Straż graniczna	86%	14%	100%
Artyleria	56%	44%	100%
Wojska inżyneryjne	77%	23%	100%
<i>Opołczenie</i> ⁶	42%	58%	100%
Formacje sanitarne	83%	17%	100%
Pozostałe	38%	62%	100%
Ogólnie dla całej armii:	69%	31%	100%
Uwagi: ¹ Czyli zabitych i rannych oraz kontuzjowanych i zatrutych gazami bojowymi. ² Dane te, oprócz morskich („гвардейский экипаж”), dotyczyły zapewne wszystkich pozostałych formacji gwardii, a więc pieszych, kawaleryjskich i artyleryjskich oraz kozackich i technicznych. ³ Były to głównie pułki i dywizje. ⁴ Były to pułki, brygady i dywizje. ⁵ Dane te dotyczyły zarówno formacji konnych jak i plastunów, czyli pieszych oddziałów kozackich oraz zapewne także formacji kozackiej artylerii. ⁶ Zapewne dane te dotyczyły głównie dywizji kolejnych fal mobilizacyjnych, formowanych z <i>opołczenia</i> .			

Źródło: Opracowanie własne autora na podstawie: Н. Н. Головин, *Военные усилия России в мировой войне*, Москва 2001, s. 147–148.

rych formowano dywizje kolejnych fal mobilizacyjnych oraz w artylerii¹⁹ osiągnąć bardzo wysoki i niepokojący poziom.

Zdecydowanie jednak lepszy był ten stosunek w przypadku oficerów służących wtenczas w armii rosyjskiej (tab. 2). Tam bowiem jeńców było znacznie mniej.

¹⁹ Według N. N. Gołowina (Н. Н. Головин, op. cit., s. 148) tak wysoki poziom jeńców w artylerii wynikał ze stosunkowo niskich strat „krwawych”, ponoszonych przez ten rodzaj wojsk oraz z faktu utraty przez Rosję całego szeregu twierdz, jak choćby Dęblina (wówczas Nowo-Gieorgijewska) czy Kowna, w których posiadała ona liczne formacje artylerii fortecznej.

Tabela 2

**Stosunek liczby jeńców do poziomu „krwawych” strat
wśród oficerów armii rosyjskiej pomiędzy 1914 r. a jesienią 1917 r.**

Rodzaj formacji	Straty „krwawe” ¹	Jeńcy	Ogółem
Piechota	85%	15%	100%
Kawaleria	95%	5%	100%
Artyleria	81%	19%	100%
Wojska forteczne ²	25%	75%	100%
Wojska inżynieryjne	86%	14%	100%
Lotnictwo i formacje balonowe	82%	18%	100%
Formacje samochodowe i kolarze	98%	2%	100%
Wojska kolejowe	93%	7%	100%
Formacje kozackie	96%	4%	100%
Samodzielny Korpus Straży Granicznej	96%	4%	100%
Korpus topografów wojskowych ³	65%	35%	100%
Sztaby armii czynnej oraz tylowe	77%	23%	100%
Ogólnie dla całej armii:	85%	15%	100%
Uwagi: ¹ Czyli zabitych i rannych oraz kontuzjowanych i zatrutych gazami bojowymi. ² Stosunek ten wynikał zapewne z faktu utraty przez Rosję w 1915 r. dwóch silnych twierdz: Dębłina oraz Kowna. ³ Proporcje te są dość zaskakujące.			

Źródło: Opracowanie własne autora na podstawie: Н. Н. Головин, op. cit., s. 149.

Według ocen historyków rosyjskich, głównie emigracyjnych, podczas tego konfliktu najlepiej walczyły narodowości określane przez nich jako „rosyjskie”. Na pierwszym miejscu wymieniają oni Kozaków²⁰, następnie „Mołorosjan” („Малороссы”), czyli Ukraińców, a dopiero potem właściwych Rosjan, nazywanych przez nich „Wielkorusami” („Великороссы”). Najgorzej zaś oceniani

²⁰ Н. Н. Головин, op. cit., s. 26 oraz: О. В. Агафонов, *Казачьи войска Российской Империи. Пантеон отечественной славы*, Москва 1995; *Свято-Русское Казачье Войско. Спецназ Третьего Рима*. Коллегиальная работа – С. А. Анискин et alis, Москва 2004; А. А. Плеханов, А. М. Плеханов, *Казачество на рубежах отечества*, Москва 2007.

są Białorusini. Jednak w przypadku tej narodowości wartość bojową pochodzących z niej żołnierzy armii carskiej obniżał ponoć spory odsetek Polaków oraz Żydów, zamieszkujących gubernie o białoruskiej większości. Poza tym twierdzą oni, że wyższość Ukraińców nad Rosjanami wynikała także z przyczyn społecznych i ekonomicznych. Ci ostatni bowiem żyli w rolniczych wspólnotach, gdzie istniała kolektywna własność ziemi, która skutecznie zabijała wszelką inicjatywę i przedsiębiorczość na polu walki.

Poza tym w oddziałach rosyjskich, mobilizowanych w guberniach byłego Królestwa Polskiego oraz ziemiach, należących niegdyś do państwa polskiego, znalazło się dużo Polaków²¹ oraz Żydów, którzy z powodów narodowych bądź też innych bili się słabo i na dodatek często dezertowali. Podobnie rozkładowym elementem w oddziałach uzupełnianych o poborowych i rezerwistów z guberni besarabskiej byli również Mołdawianie. Tak samo było też w przypadku „inorodców” („инородцы”)²² z guberni taurydzkiej, astrachańskiej, symbirskiej, samarskiej oraz kazańskiej i ufińskiej, wcielanych do armii rosyjskiej²³. W efekcie tego dywizje i oddziały pochodzące z południowej części imperium walczyły znacznie lepiej niż te, które rekrutowane były z jej guberni północnych²⁴.

W toku I wojny światowej w armii rosyjskiej ogromna liczba jeńców oraz zaginionych bez wieści, oprócz normalnych dla każdej innej walczącej armii okoliczności, spowodowana była bowiem również dużą liczbą dezercji na stronę wroga²⁵. W przypadku piechoty, gdzie zjawisko to występowało najczęściej, poza pojedynczymi przypadkami oraz dezercjami małych grupek żołnierzy niekiedy dezertowały nawet całe pododdziały, jak choćby plutony czy nawet kompanie. Patologie te, z różnym nasileniem, istniały przez cały okres udziału Rosji w wojnie światowej, a ich intensyfikacja nastąpiła po niezwykle krwawych klęskach i niepowodzeniach, poniesionych przez armię carską wio-

²¹ Zgodnie z ustaleniami N. N. Gołowina (Н. Н. Головин, op. cit., s. 151) Polacy stanowili kontyngent, z którego pochodził największy odsetek jeńców spośród wszystkich narodowości, zamieszkujących imperium carskie.

²² Za „inorodców” uważano narodowości niesłowiańskie, zamieszkujące w granicach ówczesnego imperium carskiego. Byli to choćby: Tatarzy (krymscy i nadwołżańscy), Baszkirzy, Kałmucy i Kazachowie oraz liczne muzułmańskie ludy („gorcy”), zamieszkujące Kaukaz, czyli obszary, które na przestrzeni wieków siłą, drogą podboju, głównie zaś wysiłkiem wojsk kozackich, wcielono w skład państwa rosyjskiego.

²³ Н. Н. Головин, op. cit., s. 152, także: А. Н. Куропаткин, *Русская армия*, Санкт-Петербург 2003 (pierwsze wydanie tej pracy miało miejsce w 1910 r.).

²⁴ Н. Н. Головин, op. cit., s. 151–152.

²⁵ Pisz o tym również N. N. Gołowin (ibidem, s. 183).

sną i latem 1915 r.²⁶ oraz w roku następnym²⁷. Jednak w oficjalnych statystykach ludzi tych bardzo często nie wykazywano jako dezterów.

Tymczasem według ustaleń Nikołaja Nikołajewicza Gołowina nie sposób stwierdzić jednoznacznie, co w wojennych raportach oraz statystykach rosyjskich dowództw i sztabów, w odniesieniu do szeregowych, kryło się pod pojęciem „zaginieni bez wieści”. Często bowiem do kategorii tej zaliczano także licznych zabitych oraz rannych, którzy zostali pozostawieni na polu walki przez swoje macierzyste oddziały, a których to wielkości nie można w żaden sposób i jednocześnie w miarę dokładnie określić. Poza tym bardzo często wliczano tam również jeńców.

Ponadto wskutek „mało naukowych metod pracy”, stosowanych w Głównym Zarządzie rosyjskiego Sztabu Generalnego (Главное Управление Генерального Штаба) spisy zabitych traktowano tam praktycznie wyłącznie jako materiał kancelaryjny potrzebny do sporządzania zawiadomień o śmierci wysyłanych do rodzin poległych żołnierzy. Na listy te wciągano tylko tych poległych lub zmarłych z ran na polu walki, dla których można było wystawić dokładne akty zgonu. Wszystkich zaś poległych, co do których istniały jakieś wątpliwości, dotyczące ich danych personalnych traktowano jako zaginionych bez wieści²⁸.

Podobnie było w przypadku zabitych i ciężko rannych oficerów, pozostawionych przez swoich na polu walki, jak i oficerów, którzy z ran zmarli już w niewoli, ale zanim dotarli do obozów jenieckich²⁹.

²⁶ Według ustaleń N. N. Gołowina (ibidem, s. 141) od 1 V do 1 XI 1915 r. armia rosyjska straciła w walkach z wojskami austro-węgierskimi i niemieckimi aż 976 tys. jeńców, co dawało średnią 160 tys. żołnierzy na miesiąc. Jeszcze gorzej sytuacja ta wyglądałaby, gdyby policzyć średnią jedynie za czas rzeczywistych działań ofensywnych państw centralnych na froncie wschodnim w 1915 r., czyli od 1 V do 1 IX. Wówczas bowiem armia rosyjska miesięcznie traciła 200 tys. jeńców. Oprócz części źródeł i literatury cytowanych poniżej – M. Boncz-Brujewicz, *Wspomnienia 1914–1919*, Warszawa 1959.

²⁷ Według danych przytoczonych przez N. N. Gołowina (H. H. Головин, op. cit., s. 141) od 1 XI 1915 r. do 1 V 1916 r. armia rosyjska straciła 156 tys. jeńców, co dawało przeciętnie 26 tys. ludzi na miesiąc. Liczby te wzrosły jednak w okresie pomiędzy 1 V a 1 XI tego roku, kiedy to odnotowano już 212 tys. jeńców, czyli po 35 tys. na miesiąc. Poza częścią literatury cytowanej poniżej zob. także: *Мировая война. Луцкий прорыв. Труды и материалы к операции Юго-Западного Фронта в мае – июне 1916 года*. Коллегиальная работа, Москва 1924; S. Czerep, *Łuck 1916*, Warszawa 2002; idem, *Bitwa pod Łuckiem. Walne starcie zbrojne kampanii 1916 roku na wschodnim teatrze działań militarnych pierwszej wojny światowej (4 czerwca – 10 lipca)*, Białystok 2003.

²⁸ H. H. Головин, op. cit., s. 118, 121. Sytuacja taka stała się następnie niemal rosyjską tradycją, gdyż w kolejnych latach podobnie działo się również w Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej, a potem nawet w Armii Sowieckiej i w siłach zbrojnych Rosji.

²⁹ Ibidem, s. 149.

W wyniku tego wedle urzędowych i zapewne mocno zaniżonych danych posiadanych w sierpniu 1917 r. przez Kwaterę Główną Naczelnego Dowództwa armii rosyjskiej³⁰ i chętnie cytowanych następnie w znacznej części rosyjskojęzycznej literatury historycznej do rewolucji lutowej ze wszystkich oddziałów i wielkich jednostek armii rosyjskiej miało jakoby zdezerterować zaledwie 195,13 tys. żołnierzy³¹, a od lutego do dnia 1 (czyli 14 wg nowego stylu) sierpnia tego roku kolejnych 170,007 tys. ludzi. W sumie więc stanowiło to 365,137 tys. żołnierzy, czyli równowartość ok. 20 dywizji piechoty³².

Pamiętać jednak należy, iż w końcu lata oraz jesienią 1917 r. skala dezercji uległa ogromnemu i niezwykle trudnemu do wiarygodnego zweryfikowania nasileniu³³. Często bowiem, poza normalnym zbiegostwem z szeregów, dezercje odbywały się za pomocy symulowania różnego rodzaju chorób, a także pod pozorem uczestnictwa jako delegatów w pracach licznych i różnorodnych rewolucyjnych oraz wojskowych komitetów³⁴. Być może, że wykorzystując tę ostatnią możliwość od czerwca do jesieni tego roku front opuściło aż kilkadziesiąt tysięcy oficerów i urzędników wojskowych, a przede wszystkim podoficerów i szeregowych³⁵. Ponadto znaczna część rannych i chorych po wyleczeniu i rekonwalescencji nie powracała więcej na front. Nierzadko też następowała „samoewakuacja” na dalekie tyły lekko rannych oraz chorych, którzy powinni pozostać w szpitalach polowych. W ciągu dziewięciu miesięcy 1917 r. liczba rannych i chorych, którzy po uprzedniej ewakuacji na tyły nie

³⁰ Czyli przez tak zwaną „Stawkę”.

³¹ Były to dane obejmujące dezercerów z Frontów Północnego, Zachodniego, Południowo-Zachodniego oraz Rumuńskiego. Liczby tej nie można jednak uznać za odzwierciedlającą rzeczywiste rozmiary tego zjawiska. Nie obejmuje ona bowiem choćby poziomu dezercji, jaka istniała wtenczas w licznych formacjach marszowych docierających na front. Dodać tutaj też można, iż dane te swego czasu kwestionowały również organy wywiadowcze armii niemieckiej oraz austro-węgierskiej, a nawet sami Rosjanie.

³² Dane te cytuje O. Д. Марков, *Русская армия 1914–1917 г.г.*, Санкт-Петербург 2001, s. 86–87.

³³ Do wybuchu rewolucji średnia miesięczna wynosiła 6300 dezercerów, a po jej wybuchu wzrosła do 30,9 tys. ludzi miesięcznie, czyli pięciokrotnie – Н. Н. Головин, op. cit., s. 184–185. Ponadto także: И. Литтауэр, *Русские гусары. Мемуары офицера императорской кавалерии 1911–1920*, Москва 2006, s. 231–233.

³⁴ А. Кнох, *With the Russian Army 1914–1917*, t. II, London 1921, s. 699–700; Н. Н. Головин, op. cit., s. 187.

³⁵ Н. Н. Головин, op. cit., s. 165, 186–187. Informacje te potwierdzają również polscy pamiętnikarze, którzy brali aktywny udział w wydarzeniach, związanych z rewolucją lutową oraz przewrotem bolszewickim w Rosji w 1917 r. – К. Wędziągowski, *Pamiętniki. Wojna i rewolucja, kontrrewolucja, bolszewicki przewrót, warszawski epilog*, Warszawa 2007 (pozycja ta miała wcześniejsze wydania); Т. Парчевский, *Пamiętniki губернатора Кронштада*, Warszawa 2006.

powrócili na front, wraz z tymi, którzy wskutek odniesionych ran nie nadawali się już do dalszej służby liniowej, osiągnęła poziom aż 1,183 mln ludzi³⁶.

W wyniku wszystkich wymienionych powyżej czynników oraz zjawisk, z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że 1 listopada 1917 r. liczba zarówno „jawnych” jak i „ukrytych” dezercji osiągnęła poziom ponad 2 mln mężczyzn. Powodowało to, że na każdych trzech żołnierzy nadal pełniących wtenczas służbę w szeregach rosyjskiej Armii Czynnej przypadał, co najmniej, jeden dezterter³⁷.

Zaznaczyć jednak należy, że przed lutym tego roku zjawiska te w tak drastycznym wymiarze nie występowały w absolutnie wszystkich formacjach piechoty oraz strzeleckich armii rosyjskiej³⁸. Były bowiem wśród nich również takie oddziały i wielkie jednostki, które z reguły walczyły całkiem nieźle³⁹.

Po raz kolejny warto też zauważyć, że przez znaczny czas udziału Rosji w I wojnie światowej znacznie lepiej pod tym względem było w oddziałach i wielkich jednostkach⁴⁰ rosyjskiej kawalerii gwardii⁴¹, liniowej oraz kozackiej⁴², co powodowało, iż w wielu okolicznościach formacje tej broni okazywały się bardziej wartościowym narzędziem prowadzenia wojny niż dywizje piechoty i strzeleckie oraz korpusy armijne. Wydaje się też, iż w przypadku formacji złożonych z niektórych syberyjskich i dalekowschodnich wojsk kozackich ich postawa i skuteczność podczas I wojny światowej, głównie zaś w jej

³⁶ Н. Н. Головин, op. cit., s. 180. Warto tutaj zauważyć, że za poprzednie 29 miesięcy udziału armii rosyjskiej w I wojnie światowej liczba ta osiągnęła jedynie 726,2 tys. żołnierzy.

³⁷ Ibidem, s. 187.

³⁸ Przypomnieć należy bowiem, że w ostatnich latach istnienia imperium Romanowych w piechocie armii rosyjskiej, poza pułkami i dywizjami piechoty, istniały również należące do tej broni formacje strzeleckie.

³⁹ Szerzej na ten temat choćby: A. Małyszko, *Listy z okopów*, Warszawa 1925; S. Kawczak, *Milknące echa*, Warszawa [b.r.w.]; N. Sulik, *Okruchy wspomnień*, Białystok 1993; S. Mirek, *Opowieści Legionisty. Wspomnienia – nie tylko frontowe spisane przez uczestnika walk w Legionach Piłsudskiego*, Pruszków 1994; F. Pawłowski, *Wspomnienia legionowe*, Kraków 1994; J. Bocheński, *Wspomnienia*, Kraków 1994; J. Kruk-Śmigła, *Za wierną służbę ojczyźnie. Dziennik legionisty I Brygady*, Krosno 2004; С. Н. Базанов, *К истории развала русской армии в 1917 году*. В: *Армия и общество 1900–1941 гг. Статьи, документы*. Редакционная коллегия. Ответственный редактор В. П. Дмитренко, Москва 1999; ibidem, Л. М. Гаврилов, *Истоки и финал демократизации русской армии*.

⁴⁰ Podczas I wojny światowej tak zwana „kawaleria strategiczna” armii rosyjskiej była zorganizowana w dywizje oraz w samodzielne brygady, a także w korpusy konne.

⁴¹ О. Г. Гончаренко, *Три века императорской гвардии*, Москва 2006, s. 160 i passim.

⁴² W przypadku formacji wojsk kozackich sytuacja zaczęła się pogarszać dopiero po rewolucji lutowej z 1917 r. oraz po abdykacji cara Mikołaja II – szerzej, poza częścią wcześniej oraz niżej cytowanej literatury, także: А. В. Шишов, *Казачьи войска России*, Москва 2007, s. 77–78 i passim.

pierwszych latach, była zdecydowanie lepsza od tej, jaką reprezentowały one podczas wojny rosyjsko-japońskiej⁴³ z lat 1904–1905⁴⁴.

Charakter strat, które w latach 1914–1917 poniosła armia rosyjska oraz ich wielkość przedstawia tab. 3. Zaznaczyć tutaj jednak trzeba, że zawarte w niej dane pochodzą z mocno niekompletnych podliczeń posiadanych przez władze rosyjskie jesienią 1917 r. oraz z wydawnictw publikowanych na ich podstawie w latach dwudziestych XX w. przez różne agendy władz sowieckich.

Wskazane w tab. 3 straty dotyczyły sił zbrojnych, do szeregów których do dnia 1 maja 1917 r., według stosunkowo mało dokładnych danych, zmobilizowano łącznie 15,798 mln mężczyzn⁴⁵. W wyniku tego 1 września tego roku służbę w armii czynnej⁴⁶ nadal pełniło aż 5,973 mln oficerów i szeregowych⁴⁷. Kolejnych 1,087 mln ludzi znajdowało się wówczas w formacjach zapasowych, których zadaniem było przygotowanie uzupełnień dla oddziałów walczących na froncie⁴⁸.

Podjmując próbę skomentowania danych przytoczonych w tab. 3 jeszcze raz należy podkreślić, że pomimo pozornej ich dokładności i kompletności

⁴³ U części historyków rosyjskich, głównie emigracyjnych, można nawet spotkać się ze stwierdzeniami, iż podczas I wojny światowej formacje kozackie nie знаły zjawiska dezercji – В. Синеоков, *Казачество и его государственное значение*, Парижъ 1928. W świetle przytoczonych wcześniej danych wydaje się to wręcz nieprawdopodobne. Zdecydowanie łatwiej jest natomiast uwierzyć w fakt, iż nie było dezercji grupowych ani masowych faktów przechodzenia na stronę wroga, a dezercje w pojedynkę stanowiły jedynie stosunkowo niewielki problem – zob. chociażby: П. Н. Краснов, *На внутреннем фронте*, Москва 2003; idem, *Атаман. Воспоминания*, Москва 2006; П. Н. Стрелянов (Калабухов), Ф. С. Киреев, С. В. Картагузов, *Кубанские, терские и уральские Казаки в наступлении Юго-Западного Фронта 1916 года*, Москва 2007.

⁴⁴ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW) w Warszawie, Oddział II Sztabu Głównego, 303.4.2739. Kozacy – dokument niedatowany najprawdopodobniej pochodzący jednak z wczesnych lat 20-tych; ibidem, 303.4.2968. Izmael Bek Ataman. Pamiętnik zagończyka. Rok 1917–1918–1919, Paryż luty 1928 r.; A. N. Kuropatkin, *The Russian Army and the Japanese War*, New York 1909; J. Godlewski, *Na przełomie epok*, Londyn 1978; Я. Гамилтон, *Записная книжка штабного офицера во время русско-японской войны*, Москва 2000; А. Н. Куropаткин, op. cit.; Н. Н. Смолин, *Проблемы „боевого духа” в русской армии во 2-ой половине XIX – начале XX века*. В: *Человек и война. Война как явление культуры*. Коллективная работа под редакцией И. В. Нарского, О. Ю. Никоновой, Москва 2001; ibidem, О. С. Поршнева, *Российский крестьянин в первой мировой войне (1914–февраль 1917)*.

⁴⁵ W liczbie tej mieściło się również 1,423 mln żołnierzy, którzy w 1914 r., w momencie mobilizacji armii rosyjskiej, pełnili służbę czynną.

⁴⁶ „Действующая Армия”.

⁴⁷ W oddziałach liniowych służyło wtenczas 4,783 mln żołnierzy, a w formacjach tyłowych oraz różnych tyłowych instytucjach wojskowych 789,3 tys. ludzi. Kolejne 400,5 tys. żołnierzy pełniło wtedy służbę w formacjach zapasowych.

⁴⁸ О. Д. Марков, op. cit., s. 85–86.

Tabela 3

**Globalny poziom strat w ludziach armii rosyjskiej,
a także wchodzących w jej skład formacji gwardii, piechoty i strzeleckich
oraz artylerii, kawalerii liniowej i kozackiej
od sierpnia 1914 do jesieni 1917 r.**

Rodzaj formacji	Zabici i zmarli z ran	Ranni i kontuzjowani	Jeńcy oraz zaginieni bez wieści (% strat ogólnych)	W sumie straty wszystkich kategorii	Stosunek strat do poziomu ogólnych strat armii rosyjskiej	Stosunek liczby jeńców do liczby poległych i rannych
Formacje gwardii ¹	24 894	117 022	32 952 (19%)	174 868	2,49%	0,23%
Piechota	481 060	1 873 094	3 028 430 (56%)	5 382 584	76,50%	1,29%
Formacje strzeleckie	93 132	531 465	337 452 (35%)	962 049	13,67%	0,54%
Artyleria	5 227	30 026	66 217 (65%)	101 470	1,44%	1,88%
Kawaleria liniowa	3 120	12 992	10 281 (39%)	26 393	0,38%	0,64%
Formacje kozackie ²	8 058	30 288	6 455 (14%)	44 801	0,64%	0,17%
W całej armii rosyjskiej	643 614 ⁴	2 754 202 ⁵	3 638 271 (52%) ⁶	Suma strat wszystkich kategorii		1,07% ³
				7 036 087 ⁷		

Uwagi:

¹ Dotyczy wszystkich formacji gwardii, w tym również kawalerii oraz kozackich.

² Dotyczy wszystkich formacji kozackich, w tym, obok konnych, również pieszych i kozackiej artylerii.

Tabela 3 (cd)

³ Natomiast, według części rosyjskich autorów, stosunek liczby jeńców do ogólnej liczebności szeregowych armii rosyjskiej wynosił aż ok. 20%. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w przypadku oficerów stosunek ten wynosił zaledwie 3% ogólnej liczby oficerów służących w armii – М. В. Родзянко, *Государственная Дума и февральская 1917 года революция*. W: *Архив Русской Революции*. Изданный И. В. Гессеном, Т. VI, Берлин 1922 (II издание – *Русский Архив*, Т. 3 [5–6], Москва 1991), s. 41.

⁴ W tym 13,849 tys. oficerów. Natomiast według danych posiadanych na dzień 1 września 1917 r. przez Kwaterę Główną Naczelnego Dowództwa („Stawkę”) armii rosyjskiej jej wojska lądowe straciły do tego momentu 775,4 tys. zabitych i zaginionych bez wieści. W świetle danych, głównie cząstkowych dotyczących poszczególnych kampanii, operacji oraz bitew stoczonych w tym czasie przez armię rosyjską i możliwych do ustalenia za pomocą różnorodnych źródeł oraz cytowanych w literaturze przedmiotu, wydaje się, iż wszystkie przytoczone tutaj liczby poległych są zbyt niskie.

⁵ W tym 40,990 tys. oficerów. Według informacji posiadanych na dzień 1 września 1917 r. przez „Stawkę” rosyjskie wojska lądowe straciły do tego czasu 4,269 mln żołnierzy ewakuowanych z frontu na zaplecze z powodów sanitarnych, z czego 1,425 mln z nich stanowili chorzy. Pozostali to ranni oraz kontuzjowani.

⁶ W tym 18,146 tys. oficerów. Z liczb tych w niewoli przebywało wtenczas 3,409 mln żołnierzy rosyjskich, z czego 14,328 tys. oficerów. Największa część jeńców, a mianowicie 61% znajdowała się w niewoli u Niemców, a w niewoli austro-węgierskiej przebywało wtenczas 38%. Natomiast w niewoli tureckiej znajdował się zaledwie 1% z nich. Ponadto zaginionych bez wieści było 228,838 tys. ludzi, w tym 3818 oficerów. Natomiast według danych posiadanych na dzień 1 września 1917 r. przez „Stawkę” armii rosyjskiej, jej wojska lądowe straciły do tego momentu 3,343 mln jeńców.

⁷ W tym 72,985 tys. oficerów. Zgodnie z informacjami posiadanymi na dzień 1 września 1917 r. przez „Stawkę” wojska lądowe armii rosyjskiej straciły w sumie 8,737 mln żołnierzy, z czego aż 4,467 mln mężczyzn stanowiły straty bojowe („боевые потери”), a mianowicie zabici i zaginięni bez wieści, zwolnieni ze służby wojskowej z powodu ran lub chorób (348,500 tys. ludzi) oraz jeńcy. W wyniku tego straty armii rosyjskiej wyniosły do tego momentu aż 55% ogółu zmobilizowanych, z czego 80% z nich przypadało na oddziały armii czynnej biorące bezpośredni udział w działaniach bojowych.

Warto tutaj dodać, iż według szacunków i ustaleń gen. N. N. Gołowina całość strat armii rosyjskiej do dnia 1 listopada 1917 r. wyniosła, prawdopodobnie, 7,917 mln żołnierzy, z czego 1,3 mln zabitych, 4,2 mln rannych, kontuzjowanych i zagazowanych (z nich zmarło kolejne 350 tys. kombatanów) oraz 2,417 mln jeńców. Ponadto według niego w liczbach tych, a mianowicie głównie wśród zabitych i jeńców, mieści się też 674 tys. zaginionych bez wieści, przy czym są to dane o 526 tys. ludzi niższe od podawanych w latach dwudziestych XX w. przez odpowiednie statystyki sowieckie. Tę ostatnią grupę strat zaliczył on bowiem do rannych, którzy zostali ewakuowani z pola walki bez odpowiedniej rejestracji w swych macierzystych formacjach.

Dodać tutaj też można, iż na podstawie niemieckiej literatury historycznej o 2,417 mln jeńców rosyjskich pisze także: M. Fleming, *Jeńcy wojenni. Studium prawnohistoryczne...*, s. 16.

w części znanej autorowi literatury przedmiotu rzetelność tych zestawień jest kwestionowana. Według autorów tych opracowań dane podawane w trakcie trwania wojny przez czynniki wojskowe, w celu ukrycia rzeczywistych rozmiarów niepowodzeń ponoszonych na frontach, były celowo i jednocześnie mocno zaniżane⁴⁹. Poza tym w licznych oddziałach nieraz przez wiele tygodni nie przeprowadzano żadnej kontroli ich faktycznego stanu liczebnego ani też nie sprawdzano obecności w szeregach, co sprzyjało skutecznym dezercjom. Sytuacja ta dotyczyła również gwardii⁵⁰.

W wyniku tego, zgodnie z obliczeniami dokonany przed II wojną światową przez historyków anglosaskich, straty armii rosyjskiej, jakie poniosła ona do lata 1917 r. były najwyższe ze wszystkich mocarstw, uczestniczących w wojnie, gdyż oszacowano je na około 1,7 mln zabitych i 4,95 mln rannych. Nieznacznie przekraczały one straty poniesione do tego momentu przez Niemcy⁵¹, ale znacznie przewyższały straty Wielkiej Brytanii⁵² i Francji⁵³, które na dodatek kontynuowały wojnę przez następne 16 miesięcy. Według innych ocen wojna ta kosztowała Rosjan nawet 2,5 mln zabitych. Jednak dane te uznano za mocno zawyżone⁵⁴.

⁴⁹ Richard Pipes (*Rewolucja rosyjska*, Warszawa 2006, s. 439) podejmując próbę analizy tych zagadnień, pisze o „kiepskiej jakości rosyjskich statystyk wojennych”.

⁵⁰ О. Г. Гончаренко, op. cit., s. 205–206 i passim.

⁵¹ W toku wszystkich operacji wojskowych, w których podczas I wojny światowej uczestniczyła armia cesarskich Niemiec pomiędzy sierpniem 1914 a listopadem 1918 r. jej straty globalne, na 13,25 mln zmobilizowanych mężczyzn, wyniosły 2,037 mln poległych i zmarłych z ran oraz 4,248 mln rannych, kontuzjowanych i chorych – *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 2. K-Q, praca zbior. pod red. M. Odlewanego, Warszawa 1970, s. 614; *Wörterbuch zur deutschen Militär-Geschichte*, Bd 2: Mi-Z, praca zbior. pod red. R. Bühla, Berlin 1987, s. 1071.

⁵² W przypadku wojsk brytyjskich, wraz z oddziałami pochodzącymi z dominiów i kolonialnymi, ich całkowite straty podczas I wojny światowej wyniosły 984 tys. poległych i zmarłych z ran (w tym 715 tys. Brytyjczyków) oraz 2,122 mln rannych, kontuzjowanych i chorych – na ogólną liczbę 8,7 mln zmobilizowanych żołnierzy, w tym 5,704 mln Brytyjczyków – *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 2: K-Q..., s. 614; *Wörterbuch zur deutschen Militär-Geschichte*. Bd 2: Mi-Z..., s. 1071.

⁵³ Podczas wszystkich operacji wojskowych, w których podczas I wojny światowej brała udział armia francuska, czyli w okresie pomiędzy sierpniem 1914 a listopadem 1918 r. jej straty globalne, wraz z wojskami pochodzącymi z kolonii, na 8,9 mln zmobilizowanych mężczyzn (z czego 7,891 mln Francuzów), wyniosły 1,5 mln poległych i zmarłych z ran (z tego 1,327 mln Francuzów) oraz 3,214 mln rannych, kontuzjowanych i chorych – *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 2: K-Q..., s. 614; *Wörterbuch zur deutschen Militär-Geschichte*. Bd 2: Mi-Z..., s. 1071. Szerzej na temat strat wojennych Francji oraz pozostałych aliantów, poza częścią wcześniej cytowanej literatury, także: J. Dąbrowski, *Wielka wojna 1914–1918*, t. I i II, Warszawa 1937.

⁵⁴ Takie dane podaje także rosyjski historyk i jednocześnie dziejopis rosyjskiej armii, a mianowicie Anton Antonowicz Kiersnowskij (А. А. Керсновский, op. cit., s. 668–669), który twierdzi, iż do zakończenia kampanii letniej 1917 r. rosyjskie siły zbrojne straciły w sumie

Natomiast historiografia sowiecka podawała ok. 900 tys. poległych na polu walki i 400 tys. zmarłych z odniesionych w walce ran, czyli w sumie około 1,3 mln zabitych, co równało się ponoć⁵⁵ stratom bezpowrotnym poniesionym łącznie przez Francję i Austro-Węgry⁵⁶, ale o 1/3 ustępuje stratom armii cesarskich Niemiec⁵⁷. Jednocześnie liczbę jeńców przebywających w obozach niemieckich i austro-węgierskich, obliczano na 3,9 mln, co stanowiło liczbę trzykrotnie większą od łącznej liczby jeńców utraconych przez armie Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec, która wynosiła w sumie 1,3 mln żołnierzy. Jedyne armia austro-węgierska straciła tyle jeńców, iż ich liczba, mniej więcej, może być porównywalna z masą jeńców utraconych przez armię rosyjską⁵⁸.

Ponadto o niekompletności danych zawartych w powyższej tab. 3 świadczą może również fakt, iż w rzeczywistości już w latach 1915–1916 armia rosyjska miała jakoby stracić ok. 2 mln jeńców. Natomiast, według części źródeł, dezenterów liczono wtenczas na około 1,5 mln ludzi⁵⁹. Sytuacji takiej sprzyjał również panujący podczas wojny w rosyjskiej Armii Czynnej, głównie zaś w formacjach zapasowych, bałagan, a także, o czym już wspomniano,

2,5 mln zabitych (w tym 2,4 mln poległych w bezpośredniej walce) i 2,417 mln jeńców wziętych do niewoli przez armie państw centralnych, przy czym około 1,4 mln trafiło do niej jako ranni. Natomiast wśród pozostałej części jeńców, jego zdaniem, było stosunkowo dużo „różnych tchórzy i niegodziwców”, którzy oddawali się do niewoli z własnej woli. Kolejną grupę strat tworzyło 5,5 mln rannych. W wyniku tego globalne straty Rosjan w okresie od sierpnia 1914 r. do lata 1917 r. wyniosły w sumie około 10,3–10,5 mln ludzi, z czego straty bezpowrotne, to jest zabici, zmarli z ran oraz jeńcy, wyniosły około 6 mln mężczyzn.

⁵⁵ Szacunki te nie były jednak rzetelne. Aby się o tym przekonać wystarczy zsumować straty bezpowrotne armii francuskiej oraz austro-węgierskiej z lat 1914–1918.

⁵⁶ Straty wielonarodowej cesarsko-królewskiej armii Austro-Węgier, do której podczas I wojny światowej zmobilizowano w sumie około 9 mln mężczyzn, wyniosły, według różnych szacunków od 1,1 mln do 1,543 mln zabitych i zmarłych z ran (z tego 518 tys. poległych w walce) oraz od 1,943 mln do ponoć aż 3,6 mln rannych i kontuzjowanych, a także 1,691 mln oficerów i szeregowych wziętych do niewoli, z których zmarło aż 480 tys. ludzi – *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 2: *K–Q...*, s. 614; *Wörterbuch zur deutschen Militär-Geschichte*, Bd 2: *Mi–Z...*, s. 1071; *Pod cisařským praporem. Historie habsburské armády 1526–1918*. Kolektiv autorů, Praha 2003, s. 369.

⁵⁷ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, s. 439.

⁵⁸ Ibidem, s. 227, 230, 439. Niekiedy w literaturze można spotkać informacje, jakoby armia austro-węgierska w latach 1914–1918 straciła aż 2,2 mln jeńców – zob. choćby: P. Szlanta, *C.k. dezenterzy? Morale armii monarchii naddunajskiej podczas pierwszej wojny światowej*, „Mówią wieki”. Magazyn Historyczny 2005, nr 10 (550), s. 23.

⁵⁹ Takie dane podał: М. В. Родзянко, *Государственная Дума и февральская 1917 года революция*. W: *Архив Русской Революции*. Изданный И. В. Гессеном, т. VI. Берлин 1922 (II издание – *Русский Архив*, т. 3 [5–6], Москва 1991), s. 41. Natomiast według ocen ówczesnego Generalnego Inspektora Artylerii, wielkiego księcia Sergiusza do stycznia 1917 r. zdezerterowało ok. 1 mln lub nawet więcej, żołnierzy armii rosyjskiej – R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, s. 256.

brak nowoczesnej sprawozdawczości⁶⁰. Warto też zauważyć, iż praktycznie nigdy nie próbowano dostatecznie zdecydowanie i skutecznie przeciwdziałać tym niekorzystnym zjawiskom. Ponadto podkreślić także trzeba, iż według tych samych autorów dezercja wśród oficerów stanowiła ponoć zjawisko do tego stopnia marginalne, iż praktycznie trudno uchwytne statystycznie⁶¹. Całość dezertów stanowili szeregowi, czyli podoficerowie i szeregowcy, głównie zaś ci ostatni.

Wydaje się jednak, iż najrzetelniejszej analizy, dotyczącej liczby jeńców, których w trakcie I wojny światowej straciła armia rosyjska dokonał cytowany już tutaj wielokrotnie N. N. Gołowin. Otóż według przebadanych przez niego źródeł od początku wojny do 1 stycznia 1916 r. wojska carskie straciły 9,222 tys. oficerów i urzędników⁶² oraz 1,034 mln podoficerów i szeregowców, czyli razem 1,043 mln ludzi, którzy dostali się do niewoli. Natomiast za okres od 1 stycznia 1916 r. do 1 stycznia 1917 r., według oficjalnych danych rosyjskiego Ministerstwa Wojny oraz Zarządu Głównego Sztabu Generalnego, armia rosyjska straciła 3,507 tys. oficerów, 243 urzędników wojskowych oraz 1,499 mln szeregowych, czyli w sumie 1,502 mln żołnierzy i urzędników wziętych przez nieprzyjaciela do niewoli⁶³. W sumie więc dawało to 2,546 mln jeńców⁶⁴.

⁶⁰ A. A. Kiersnowskij (A. A. Керсновский, op. cit., s. 666–667) pisze: „Rozmiaru [...] strat [poniesionych przez armię rosyjską w latach 1914–1917 – przyp. A.S.] nie uda się nigdy dokładnie ustalić. W rzeczywistości bowiem rosyjskie dowództwo naczelne nie interesowało się już zużyтым ludzkim mięsem [w oryginale „человеческим мясом” – przyp. A.S.]. Nie interesował się tym również Główny Zarząd Sanitarny: w szpitalach nie istniały statystyki zmarłych z ran, co nie może nie wywoływać zdumienia badaczy. [...] Stawka zupełnie nie była zainteresowana problematyką dotyczącą poniesionych strat. Ludzie, którzy trzy lata z rzędu wysyłali do boju miliony rosyjskich oficerów i żołnierzy [...] ani razu w ciągu tych trzech lat nie próbowali dowiedzieć się, choćby w przybliżeniu, ile kosztuje Rosję i armię rosyjską ich strategiczna twórczość”. Ponadto: С. Л. Федосеев, *«Пушечное мясо» первой мировой. Пехота в бою*, Москва 2009; В. К. Шацкило, *Последняя война царской России*, Москва 2010.

⁶¹ Tak twierdził choćby: М. В. Родзянко, op. cit., s. 41.

⁶² W oryginale: „офицеры и классные чины”.

⁶³ Н. Н. Головин, op. cit., s. 120–121.

⁶⁴ Według danych rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w grudniu 1916 r. ogółna liczba żołnierzy rosyjskich znajdujących się w niewoli, wynosiła 2,501 mln ludzi, z czego 1,4 mln w Niemczech, w Austro-Węgrzech 1,095 mln, w Turcji 6,2 tys. ludzi, a w Bułgarii zaledwie 50 żołnierzy.

Natomiast zgodnie z obliczeniami samych Niemców wg stanu z 10 VII 1917 r. przetrzymywali oni 1,254 mln jeńców rosyjskich, w tym 9,920 tys. oficerów i urzędników wojskowych. Już jednak 10 VIII 1918 r. było to 1,4 mln jeńców. Ponadto do 10 VI 1918 r. zbiegło z niewoli 24 oficerów oraz 60,295 tys. jeńców rosyjskich (na 67,565 tys. wszystkich udanych ucieczek z niemieckich obozów jenieckich), którzy nie zostali schwytani. Warto tutaj też dodać, iż 418 oficerskich oraz 199,530 tys. ucieczek szeregowych (na 313,400 tys. wszystkich ucieczek) za-

Liczba żołnierzy armii rosyjskiej, dostających się do niewoli poczęła rosnać po wybuchu w marcu 1917 r. rewolucji lutowej i w ciągu sześciu kolejnych miesięcy osiągnęła wielkość 213 tys. ludzi, co dawało przeciętną 35 tys. w miesiącu i oznaczało wzrost o 100% w stosunku do kampanii roku poprzedniego. *Bojcy*⁶⁵ nie chcieli bowiem dalej wojować, wskutek czego na każdych 10 żołnierzy, którzy ginęli w walce lub odnosili rany albo kontuzje przypadało wówczas 12–13 porzucających broń i oddających się do niewoli⁶⁶.

Tymczasem oficjalna liczba zarejestrowanych jeńców w niewoli niemieckiej (2,385441 mln ludzi), austro-węgierskiej (1,503 mln osób), tureckiej (19,795 tys. żołnierzy) i bułgarskiej (2,452 tys. ludzi), obliczona w 1919 r. przez odpowiednie sowieckie organy zajmujące się jeńcami i uchodźcami, wyniosła 3,911 mln żołnierzy⁶⁷ dawnej armii rosyjskiej.

Natomiast N. N. Gołowin po uwzględnieniu i krytycznej ocenie wszystkich znanych mu danych doszedł do wniosku, iż pomiędzy sierpniem 1914 r. a 1 listopada 1917 r. armia rosyjska straciła 2,410 mln jeńców, z których 1,4 mln trafiło w ręce niemieckie, 1 mln dostało się do niewoli austro-węgierskiej, a tylko 10 tys. wpadło w ręce Turków i Bułgarów⁶⁸.

Podobne problemy powstają również przy próbie określenia w miarę wiarygodnej liczby dezertersów. Bowiem według danych odnalezionych niegdyś przez przywoływanego już wielokrotnie N. N. Gołowina, liczby przytaczane przez sowieckie organy statystyczne mówiące o 365,13 tys. zarejestrowanych

kończyło się niepowodzeniem – Н. Н. Головин, *op. cit.*, s. 130–135, 141–146; M. Fleming, *op. cit.*, s. 213.

Według obliczeń austriackich 31 XII 1917 r. armia austro-węgierska wzięła do niewoli 916,746 tys. jeńców rosyjskich, z czego 4,320 tys. oficerów i urzędników wojskowych. Do liczby tej, poza uciekinierami, należy doliczyć także 27,738 tys. jeńców zmarłych w niewoli oraz 27 tys. inwalidów, którzy w drodze wymiany powrócili do domu. W sumie więc mogło być to ok. 1 mln jeńców.

⁶⁵ „Боец” – rosyjskie określenie żołnierza liniowego.

⁶⁶ Według innych danych w 1914 i 1915 r. dla oficerów stosunek ten wynosił jak 10 (zabitych i rannych) do 2,5, a dla szeregowych jak 10 do 5,9; w 1916 r., odpowiednio, jak 10 do 0,9 i 10 do 1,6, a w całym 1917 r. dla oficerów jak 10 do 1,5 i dla szeregowych jak 10 do 6,9. W wyniku tego średnia dla całej wojny wynosiła dla oficerów na każdych 10 zabitych i rannych 1,9 jeńca, a dla podoficerów i szeregowych jak 10 do 4,4. Powodowało to, że w czasie całej wojny jeńcy stanowili aż 31% wszystkich strat armii rosyjskiej, przy czym najgorzej pod tym względem było podczas letniej kampanii 1917 r., kiedy to stosunek ten osiągnął poziom 55% jeńców przy pozostałych stratach, wynoszących tylko 45%.

⁶⁷ Według zapewne mocno zawyżonych danych posiadanych przez stronę sowiecką 1 X 1920 r. na terytoriach byłych państw centralnych miało przebywać ponoć aż 4,260 mln rosyjskich jeńców. Po odpowiedniej korekcie uznano jednak, iż wówczas, iż było w sumie 3,750 mln jeńców, z czego 28,329 tys. oficerów i urzędników wojskowych oraz lekarzy i sióstr miłosierdzia, a także duchownych.

⁶⁸ Н. Н. Головин, *op. cit.*, s. 130–135, 141–146.

swego czasu przez Stawkę deztererach zapewne są zaniżone. Z drugiej strony, jako zupełnie niewiarygodne, odrzuca ona także informacje o tym, jakoby już w końcu 1916 r. na wsi ukrywało się od 1 mln do 2 mln deztererów. Należy mieć jednak na uwadze, iż ta ostatnia liczba mogła zawierać także trudną do określenia, choć zapewne dość znaczną, liczbę mężczyzn uchylających się od poboru oraz poborowych unikających wcielenia w szeregi Armii Czynnej i tym samym rzeczywistej służby wojskowej.

Ostatecznie jednak zgodnie z ustaleniami N. N. Gołowina 1 listopada 1917 r., poza 365,13 tys. urzędowo stwierdzonymi przypadkami dezercji, było też około 1,5 mln nigdzie nie zarejestrowanych deztererów, co dawało w sumie 1,9 mln mężczyzn, którzy porzucili swe macierzyste formacje wojskowe i szeregi Armii Czynnej, unikając w ten sposób konieczności dalszego udziału w walce. Liczbę tę należy uznać za minimalną, gdyż najprawdopodobniej nie obejmuje ona większości osób uchylających się od poboru, podobnie jak sygnalizowanych już wcześniej ludzi zaangażowanych w strukturach różnych i licznych ówczesnych komitetów rewolucyjnych⁶⁹.

Wydaje się, iż po uwzględnieniu sytuacji, jaka w zakresie różnych form dezercji istniała wśród szeregowych podczas wojny domowej, zarówno w formacjach Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej⁷⁰ jak również w wojskach ich ówczesnych przeciwników, czyli „białych”⁷¹ oraz po wzięciu pod uwagę skali tego zjawiska w pierwszych kilkunastu miesiącach Wielkiej Wojny Narodowej, podawana powyżej liczba deztererów może być zbliżona do rzeczywistości istniejącej w armii rosyjskiej podczas I wojny światowej.

⁶⁹ Ibidem, s. 184–187.

⁷⁰ Szerzej: A. Smoliński, *Dezercje z Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej w latach 1918–1922. Wojna z Polską i wojna domowa w Rosji*, „Przegląd Wschodni”, (Warszawa) 2007, t. X, z. 3 (39); idem, *Dezercje z Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej na Ukrainie podczas wojny domowej w Rosji w latach 1918–1922*. W: *Od ugody hadziackiej do Unii Europejskiej*, t. II: *Reset czy kontynuacja (Бід Гадяцької угоди до Європейського Союзу*, T. II: *Перезавантаження чи продовження?*), praca zbior. pod red. A. Kulczyckiego, I. Guraka, I. Sloty i in., Rzeszów–Lwów–Iwano-Frankowsk 2012. Podobnie działo się także w Armii Czerwonej podczas wojny polsko-sowieckiej – szerzej chociażby: A. Smoliński, *1 Armia Konna podczas walk na polskim teatrze działań wojennych w 1920 roku. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie oraz wartość bojowa*, Toruń 2008; idem, *Dezercje z 1 Armii Konnej podczas jej walk na polskim teatrze działań wojennych w 1920 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (Białystok) 2008, t. XLV; idem, *Dezercje z armii rosyjskiej w ostatnim okresie jej udziału w I wojnie światowej oraz dezercje z Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej w czasie wojny z Rzeczpospolitą Polską i podczas wojny domowej w Rosji w latach 1918–1922*. W: *Militaria pomorskie. Zbiór studiów*, t. III, praca zbior. pod red. M. Giętkowskiego, Ł. Nadolskiego, A. Smolińskiego, Bydgoszcz 2012.

⁷¹ Szerzej, poza częścią wcześniej cytowanych źródeł i literatury, również: А. Г. Шкүрө, *Записки белого партизана*. W: *Трагедия казачества*, t. 1; Составитель В. Третьякова, Москва 1996; R. Pipes, *Rosja bolszewików...*

Poza tym jeszcze raz podkreślić należy, iż liczba dezterterów kryjąca się wśród przytoczonych w tab. 3 danych, dotyczących jeńców i zaginionych bez wieści (zarówno w odniesieniu do gwardii, piechoty, formacji strzelców i artylerii, a także kawalerii liniowej oraz kozackiej, jak również w odniesieniu do całej armii rosyjskiej) jest niezwykle trudna do precyzyjnego ustalenia. Nie jest bowiem wykluczone, iż dotyczące tych kwestii dane, jakimi obecnie dysponujemy, są dalekie od obiektywnej prawdy, a przez to mocno wątpliwe, gdyż zapewne zaniżone. Dlatego też musi być ona, podobnie jak i pozostałe zawarte w tej tabeli liczby, traktowana bardzo krytycznie – jedynie jako dane orientacyjne⁷².

Pomimo przedstawionych powyżej zastrzeżeń pewne prawidłowości należy uznać jednak za bardzo symptomatyczne. Mianowicie bardzo niekorzystny był stosunek liczby jeńców do liczby poległych w walce oraz zmarłych z ran, który w armii rosyjskiej, według obliczeń i szacunków zarówno historyków sowieckich jak i anglosaskich, wynosił 300 jeńców na każdych 100 poległych, podczas gdy w armii brytyjskiej liczba ta wynosiła 20 jeńców, we francuskiej 24, a w armii cesarskich Niemiec 26 jeńców na każdych 100 zabitych. Wynika więc z tego, że Rosjanie poddawali się od 12 do 15 razy częściej niż żołnierze pozostałych armii alianckich oraz żołnierze niemieccy⁷³. Pamiętać też trzeba, iż wśród tej ogromnej liczby jeńców oraz pośród zaginionych bez wieści było bardzo dużo dezterterów, którzy oddawali się do niewoli, by uniknąć konieczności dalszej walki. Tych ostatnich nie brakowało też po własnej stronie frontu. Cechami charakterystycznymi strat poniesionych przez armię rosyjską podczas I wojny światowej była więc nieproporcjonalnie duża liczba jeńców oraz dezterterów.

Oprócz przyczyn, związanych bezpośrednio z niekorzystnym dla imperium Romanowych przebiegiem działań wojennych na wschodnim teatrze działań wojennych był to również efekt innych czynników. Wydaje się, iż można zgodzić się z opinią zaprezentowaną przez Richarda Pipesa, który stwierdził:

„Rosyjski żołnierz, od którego w ostatecznym rozrachunku wszystko zależało, stanowił wielką niewiadomą. Z reguły był chłopem⁷⁴. Doświadczenie życia na

⁷² Obszerniej o tych kwestiach oraz o towarzyszących im prawidłowościach i wątpliwościach, oprócz części wcześniej cytowanych źródeł i literatury, także: И. И. Ростунов, *Русский фронт первой мировой войны*, Москва 1976; Б. Ц. Урланис, *История военных потерь. Войны и народонаселение Европы. Людские потери вооружённых сил европейских стран в войнах XVII–XX вв. (Историко-статистическое исследование)*, Санкт-Петербург–Москва 1999.

⁷³ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, s. 439–440.

⁷⁴ Według N. N. Gołowina (Н. Н. Головин, op. cit., s. 82) po mobilizacji aż 91,5% żołnierzy armii rosyjskiej pochodziło ze wsi, a chłopci zamieszkujący imperium Romanowych stanowili największą część rosyjskich sił zbrojnych i byli grupą, w której poziom mobilizacji ogarnął najwyższy procent jej całej męskiej populacji.

wsi, w połączeniu z dyscypliną wojskową, nauczyło go posłuszeństwa rozkazom: dopóki były wydawane tonem nie znoszącym sprzeciwu i opatrzone groźbą kary, dopóty ochoczo je wykonywał. Śmierć traktował z fatalizmem, ale brakło mu motywacji wewnętrznej [...], uczucie patriotyzmu było mu praktycznie obce. [...]. Chłop miał znikome pojęcie 'rosyjskości'. Uważał się nie tyle za Rosjanina, ile za 'Wiackiego' czy Tulskiego', tzn. mieszkańca guberni tulskiej czy wiackiej⁷⁵; dopóki nieprzyjaciół nie zagrażał jego rodzinnej ziemi, nie widział powodu do czynnego przeciwstawiania mu się⁷⁶. Bywali chłopcy rosyjscy, którzy po wysłuchaniu manifestu imperatora, wypowiadającego wojnę mocarstwom centralnym, nie mieli pewności, czy dotyczy to także ich wsi. Ten brak zaangażowania wyjaśnia, dlaczego wyjątkowo duża liczba Rosjan w czasie wojny szła do niewoli lub dezercowała. Brak poczucia tożsamości narodowej występował, rzecz jasna, jaskrawiej w przypadku żołnierzy nie-Rosjan⁷⁷ [...]. Każde rozluźnienie dyscypliny, każdy sygnał do rozruchów na wsi mogły przeobrazić ludzi w mundurze w motłoch⁷⁸.

Sytuacja ta oraz panujący powszechnie wśród szeregowych brak znajomości przyczyn i celów toczącej się wojny⁷⁹ w znacznym stopniu obniżały potencjalnie sporą wartość odpornego na niewygody i trudy wojny oraz jednocześnie mało wymagającego rosyjskiego żołnierza⁸⁰. Ponadto znaczącym ograniczeniem jego rzeczywistych walorów bojowych były też dość mierne, a w wielu wypadkach nawet kiepskie, warunki fizyczne, takie jak wzrost oraz masa ciała, a także ogromny procent analfabetów. Nie mniej istotnym czynnikiem był również wiek rezerwistów powoływanych do służby wojskowej po mobilizacji w lecie 1914 r. – znaczna ich część miała powyżej 30 lat, a nawet więcej niż 40 lat⁸¹. Mężczyźni mający ponad 43 lata przez rosyjskich sztabowców

⁷⁵ Fakty te potwierdzają również ustalenia N. N. Gołowina – Н. Н. Головин, op. cit., s. 24.

⁷⁶ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, s. 115; R. Pipes, *Rosja carów*, Warszawa 2006.

⁷⁷ W pierwszym okresie I wojny światowej w przypadku niektórych narodowości, głównie słowiańskich, nie zawsze było to takie oczywiste – szerzej zob. choćby: J. Legieć, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874–1913*, Kielce 2013, s. 275–276.

⁷⁸ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, s. 214. Oceny i wnioski sformułowane przez tego autora potwierdza także: Х. Уильямсон, *Прощание с Доном. Гражданская война в дневниках британского офицера 1919–1920*, Москва 2007.

⁷⁹ O faktach takich pisze choćby: О. Г. Гончаренко, op. cit., s. 216.

⁸⁰ Н. В. Воронович, *Потонувший мир. Очерки прошлого 1891–1920*, Москва 2001; А. И. Деникин, *Путь русского офицера*, Москва 2002; П. Н. Краснов, *Воспоминания о русской императорской армии*, Москва 2006.

⁸¹ Н. Н. Головин, op. cit., s. 81, 93. Ponadto także: P. Simanski, *Rosyjskie dywizje drugiej linii (Z doświadczeń wojny światowej)*. W: *Studia nad Wielką Wojną*, t. IV, praca zbior. pod red. D. Marszałka, Oświęcim 2013.

uważani byli za zupełnie nieprzydatnych do służby wojskowej, gdyż w razie wcielenia do armii stanowili oni według nich jedynie zbędne „gardła do żywienia”⁸².

Jednocześnie, zgodnie z wielowiekową rosyjską rzeczywistością, związaną z kształtem stosowanej tam sztuki wojennej, czyli sposobem prowadzenia przez armię carską licznych wojen oraz w wyniku słabości technicznej rosyjskich sił zbrojnych, podczas I wojny światowej dowódcy rosyjscy nadmiernie szafowali ludzkim życiem⁸³. Dlatego też wtedy, gdy na froncie zachodnim w wyniku stosowania nowych rozwiązań taktycznych oraz nowoczesnych rodzajów uzbrojenia starano się maksymalnie zmniejszać ponoszone straty⁸⁴, to w mało nowoczesnej armii rosyjskiej nadal uważano, że sukcesy na polu walki mogą, a nawet muszą, być osiągane przede wszystkim ceną ludzkiej krwi. Przy próbie oceny tego zjawiska, pomijając choćby niezwykle istotne względy humanitarne, należy zauważyć, że taka postawa godziła bezpośrednio w rosyjskie możliwości prowadzenia długotrwałej wojny, gdyż nieuchronnie przyspieszała zużycie, wbrew pozorom wcale nie aż tak licznych, ludzkich rezerw, a co za tym idzie mogła negatywnie wpłynąć na wynik toczonej wojny⁸⁵. Wszystko to bardzo źle wpływało na morale rosyjskiej armii i powodowało, iż była ona bardziej podatna na wszelkie zjawiska, które mogły doprowadzić do jej destrukcji.

Proces stopniowo pogłębiającego się rozkładu armii carskiej widoczny był niemal od początku wojny⁸⁶. Miał on bardzo złożone przyczyny zarówno woj-

⁸² Н. Н. Головин, *op. cit.*, s. 40–41, 49, 81, 93, 104.

⁸³ Cytowany już tutaj wielokrotnie N. N. Gołowin (*ibidem*, s. 91) sugeruje, że ten brak szacunku dla ludzkiego życia w armii rosyjskiej brał się z wpływów wschodniego kolektywizmu, a co za tym idzie z nieprzywiązywania większego znaczenia do ludzkiej indywidualności i życia pojedynczego człowieka.

⁸⁴ W armii francuskiej miesięczne straty w końcowych miesiącach 1916 r. w stosunku do początkowego okresu I wojny światowej zmniejszyły się niemal dwa razy. Tymczasem w armii rosyjskiej straty ponoszone w końcu 1916 r. podobne były do strat z lat wcześniejszych, a nawet zaobserwować można było tendencję całkowicie odwrotną, polegającą na ich nieznacznym wzroście.

⁸⁵ Н. Н. Головин, *op. cit.*, s. 91, 97, 138–139. Ponadto także: А. А. Свечин, *Эволюция военного искусства*, Москва 2002 (pierwsze wydanie ukazało się w ZSRS w 1937 r.)

⁸⁶ Według N. N. Gołowina (Н. Н. Головин, *op. cit.*, s. 11) symptomy rozkładu pojawiły się najpierw na tyłach, skąd wraz z rekrutami dotarły do armii i na front powodując jej rozkład. Natomiast upadek carskiej armii był przyczyną rozpadu struktur państwowych oraz w konsekwencji upadku imperium Romanowych.

skowe jak i polityczne oraz społeczne⁸⁷. Oprócz symptomów i zjawisk wskazanych powyżej, w tym również nadmiernej w stosunku do innych ówczesnych europejskich armii liczby zaginionych bez wieści oraz oficjalnej liczby dezertów, świadczyły o tym również liczne przypadki fraternizacji z żołnierzami wroga⁸⁸ oraz rosnąca liczba wypadków odmowy wykonania rozkazu, bardzo duża liczba samookaleczeń, a także postępujący w kolejnych latach wojny spadek realnej wartości bojowej armii rosyjskiej.

Natomiast rzeczywisty poziom dezercji z batalionów i innych formacji zapasowych⁸⁹ obrazują choćby następujące fakty. Otóż już w 1916 r., w wielu przypadkach, z oddziałów marszowych, jakie wysyłano wtedy na front podczas transportu dezertowało do 25% ich stanu osobowego, przy czym odnotowano wtenczas również wiele przypadków, kiedy to dezercja wynosiła 100% szeregowych. Powodowało to, że w transportach kolejowych pozostawali jedynie oficerowie. Były to zjawiska doskonale obrazujące faktyczny stan morale armii oraz poziom istniejącej na jej tyłach dyscypliny, a także świadczące o głębokim kryzysie i niewydolności państwa rosyjskiego i jego organów oraz o bardzo silnym upadku autorytetu władzy ostatniego cara.

Fakty te świadczą o tym, iż w porównaniu z innymi armiami, walczącymi podczas I wojny światowej morale sił zbrojnych carskiej Rosji stało na niższym poziomie, nawet gdy uwzględnimy sygnalizowane już wcześniej problemy, jakie wraz z przedłużaniem się działań wojennych pojawiły się w tej

⁸⁷ Szerzej na ten temat, oprócz części wcześniej cytowanej literatury także: A. A. Самоило, *Две жизни*, Москва 1958; Ю. Данилов, *На пути к крушению. Очерки последнего периода российской монархии*, Москва 2000; М. К. Лемке, *250 дней в царской ставке 1914–1915. Воспоминания и мемуары*, Минск 2003; idem, *250 дней в царской ставке 1916. Воспоминания и мемуары*, Минск 2003; Р. Болеславский, *Путь улана. Воспоминания польского офицера 1916–1918*, Москва 2006; L. Bazyłow, *Obalenie caratu*, Warszawa 1976.

⁸⁸ Pierwszy oficjalnie zarejestrowany przypadek tego typu miał miejsce już wiosną 1915 r.

⁸⁹ Wskutek złego oraz nienowoczesnego i nieracjonalnego systemu szkolenia i przygotowywania rezerw dla oddziałów walczących na froncie, jaki istniał w armii carskiej, bataliony i pułki zapasowe liczyły niekiedy 12 tys., a w przypadku niektórych formacji nawet 19 tys. rezerwistów, ozdrowieńców i powołanych do służby rekrutów. Przy braku odpowiedniego nadzoru ze strony nielicznej kadry oficerskiej i podoficerskiej oraz w efekcie licznych braków materialnych istniejących podczas wojny w armii, stały się one rozsądnym wrogiem dla państwa i rosyjskiego wysiłku wojennego agitacji różnych grup lewicowych, a przede wszystkim bolszewików. Takie zdemoralizowane i niedostatecznie wyszkolone uzupełnienia trafiały następnie na front, gdzie przyczyniały się do gwałtownego spadku morale walczących wojsk, pozbawionych na dodatek starych i odpowiednio wyszkolonych kadr oficerskich i podoficerskich – zob. chociażby: Н. Н. Головин, op. cit., s. 102–103. Ponadto szerzej na ten temat, oprócz części wcześniej cytowanej literatury: О. Леонов, И. Ульянов, *Регулярная пехота 1855–1918. Боевая летопись, организация, обмундирование, вооружение, снаряжение*, Москва 1998; Ю. Ю. Ненахов, *Кавалерия на полях сражений XX века 1900–1920*, Минск 2004.

kwestii choćby w armii austro-węgierskiej, francuskiej czy też w końcu w armii cesarskich Niemiec⁹⁰. Podobnie było również w przypadku poziomu gotowości społeczeństw tych krajów do ponoszenia narastających wojennych ciężarów oraz akceptacji ekonomicznych skutków tego konfliktu. W przypadku armii rosyjskiej, oprócz innych czynników, takich jak choćby zacofanie techniczne oraz pogłębiające się braki w poziomie jej zaopatrzenia w materiały niezbędne do prowadzenia wojny⁹¹, niskie morale i kiepski poziom wyszkolenia podstawowej masy walczących już znacznie wcześniej niż w 1917 r., powodowały sukcesywne obniżanie zarówno potencjalnej jak i rzeczywistej wartości bojowej wojsk carskich⁹².

Kumulacja wszystkich tych wskazanych powyżej niekorzystnych zjawisk i czynników, nastąpiła w 1917 r.⁹³. Wskutek tego najpierw rewolucja lutowa w Rosji, a następnie przewrót bolszewicki i jej wyjście z I wojny światowej spowodowały szybki rozkład starej armii, który w konsekwencji doprowadził do całkowitego jej zniszczenia. Bardzo szybko bowiem po przejęciu władzy w Rosji przez bolszewików rosyjskie siły zbrojne praktycznie przestały funkcjonować jako centralnie kierowana i dowodzona instytucja państwowa. Jeszcze raz warto podkreślić, że jednym z symptomów nadchodzącej w armii rosyjskiej katastrofy, był niemal lawinowy wzrost liczby dezertków, jaki miał miejsce pomiędzy marcem a końcem lipca tego roku⁹⁴.

⁹⁰ Szerzej na ten temat, oprócz części wcześniej cytowanych źródeł oraz literatury: M. Hoffmann, op. cit.; F. Foch, *Pamiętniki 1914–1918*, t. II, Warszawa–Kraków 1931; I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1957; A. Majkowski, *Pamiętnik z wojny europejskiej roku 1914*, Wejherowo-Pelplin 2000; Э. Людендорф, *Мои воспоминания о войне. Первая мировая в записках германского полководца 1914–1918*, Москва 2007; S. Dąbrowski, *Walka o rekruta polskiego pod okupacją*, Warszawa 1922.

⁹¹ Szerzej o tych zagadnieniach, poza częścią wcześniej cytowanej literatury: 1917. *Разложение армии*. Составление В. Л. Гончаров, Москва 2010; В. Г. Фёдоров, *В поисках оружия*, Москва 1964; Н. Н. Головин, op. cit.

⁹² Szerzej na ten temat, oprócz części wcześniej cytowanych źródeł oraz literatury, zob. także: А. А. Брусилов, *Мои воспоминания*, Москва 2001; Генерал Курлов. *Гибель императорской России. Воспоминания*, Москва 2002.

⁹³ Szerzej, poza częścią wcześniej cytowanych źródeł i literatury: 1917. *Разложение армии...*

⁹⁴ Jeszcze raz warto tutaj przypomnieć, iż do 1 VI 1917 r., według oficjalnych danych, zdezerterowało 102,263 tys. ludzi, w okresie od 1 VI do 1 VII tego roku kolejnych 30,507 tys. żołnierzy, a w ciągu następnego miesiąca dalszych 37,237 tys. ludzi – Н. Н. Головин, op. cit., 184; О. Д. Марков, op. cit., s. 87. Dane te, z tych samych powodów co poprzednio, należy uznać za mało wiarygodne. Jednak, jak to sygnalizowano już wcześniej, liczby te mogą posłużyć do określenia choćby przybliżonej skali wzrostu tego zjawiska.

Oprócz wielu innych czynników sprzyjało temu choćby zniesienie przez Rząd Tymczasowy kary śmierci⁹⁵ oraz wprowadzenie w armii komitetów żołnierskich wraz z zasadą zatwierdzania przez nie obieralnych dowódców⁹⁶, a także wydanie zakazu oddawania honorów wojskowych oraz wprowadzenie do sił zbrojnych innych instytucji „demokratycznych”, które spowodowały całkowity upadek dyscypliny i postępujący spadek możliwości bojowych byłej armii carskiej.

Ponadto powszechnym i bardzo charakterystycznym dla ówczesnej armii rosyjskiej zjawiskiem była narastająca nienawiść szeregowych do oficerów, przede wszystkim starszych. Nierzadkie były również przypadki ich mordowania, głównie zaś posiadających wyższe stopnie, czyli tych, którzy już przed 1914 r. pełnili służbę stałą i jacy w znacznym stopniu stanowili o wartości całej armii rosyjskiej⁹⁷.

Poza tym pozostałym należącym do tej grupy oficerom, z reguły, odmawiano prawa do sprawowania funkcji dowódczych, zastępując ich zrewolucjonizowanymi oficerami niższych i najniższych stopni, którzy szkoły wojskowe i przyspieszone kursy oficerskie⁹⁸ ukończyli dopiero podczas trwania wojny⁹⁹. Ta

⁹⁵ Przywrócono ją 12 VII 1917 r. na mocy postanowienia Rządu Tymczasowego, jako najwyższą karę wymierzaną za zdradę i szczególnie ciężkie przestępstwa dyscyplinarne, w tym również za dezercję. Takie same postanowienia zawierał też słynny rozkaz Najwyższego Głównodowodzącego (Верховный Главнокомандующий) gen. piechoty Ławra Gieorgijewicza Kornilowa, wydany 1 VIII tego roku. Niestety, obydwie te akty prawne, pomimo usilnych starań i działań podejmowanych przez gen. Ł. G. Kornilowa, a mających na celu ratowanie armii, nie były już w stanie zatrzymać lawinowego procesu jej rozpadu. Po raz kolejny znieśli ją natomiast bolszewicy niemal natychmiast po przejęciu władzy, a mianowicie już 28 X 1917 r.

⁹⁶ Był to słynny Rozkaz Nr 1, wydany dnia 14 (1 starego stylu) III 1917 r. przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

⁹⁷ П. Н. Краснов, *На внутреннем фронте...*, s. 91–92, 118; A. Michajłowicz Romanow, *Byłem wielkim księciem (koniec dynastii)*, Białystok 2004, s. 259; T. Parczewski, op. cit., s. 62–63 i passim. Niekiedy życie zawdzięczali oficerowie jedynie temu, iż za cenę jego darowania decydowali się na zachowanie nieliczące z godnością stanu oficerskiego.

⁹⁸ Podczas wojny kursy oficerskie, po których otrzymywało się stopień praporszczyka trwały zaledwie cztery miesiące.

⁹⁹ W chwili rozpoczynania się w 1917 r. rozpadu armii rosyjskiej Rosja posiadała ok. 250 tys. oficerów o bardzo zróżnicowanym pochodzeniu społecznym. Znaczną ich część stanowili bowiem ludzie, którzy stopnie oficerskie uzyskali podczas trwania I wojny światowej. Spowodowało to, że w przededniu rewolucji lutowej rosyjski korpus oficerski bardzo już odbiegał od stereotypowej wizji domeny arystokracji i szlachty. Spośród 220 tys. oficerów najniższych stopni, czyli praporszczyków, chorążych i kornetów oraz podporuczników, a także pełniących funkcje oficerskie wyłącznie podczas wojny tzw. „niższych czynów” („нижние чины”), czyli podpraporszczyków i podchorążych, aż 80% stanowili chłopci, z których 50% nie miało nawet matury. Tak więc poziom intelektualny i kulturalny znacznej części z nich nie mógł być zbyt wysoki. Podobnie też było zapewne z poziomem ich świadomości społecznej, co powodowało,

bardzo niekorzystna dla spójności i rzeczywistej zdolności bojowej rosyjskich sił zbrojnych sytuacja była efektem braku istnienia w ówczesnym i zdominowanym przez chłopów społeczeństwie rosyjskim poczucia jedności narodowej¹⁰⁰. Spowodowało to, że gdy zabrakło cara, zabrakło też jednego z najważniejszych elementów spajających je w jedną całość, a pustki tej nie mogły wypełnić nowe, rewolucyjne władze. Ze szczególną ostrością problem ten występował właśnie w armii, której poziom morale jak barometr pokazywał stan nastrojów społecznych oraz stan stosunków istniejących pomiędzy władzą a społeczeństwem, głównie zaś pomiędzy władzą a wsią.

W wyniku tego rozkładowi armii sprzyjały także narastające na tyłach frontu problemy społeczne, głównie zaś niepokoje na rosyjskiej wsi, związane z zapowiedzią nowych regulacji dotyczących problemu ziemi dla gospodarstw chłopskich¹⁰¹. Kolejnymi czynnikami szkodzącymi rosyjskim siłom zbrojnym były braki aprowizacyjne i zaopatrzeniowe istniejące na froncie oraz propaganda rozkładowa uprawiana głównie w stosunku do szeregowych wojsk rosyjskich przez organy wywiadu wojskowego mocarstw centralnych¹⁰² oraz hasła wzywające do zakończenia wojny i zawarcia pokoju bez kontrybucji i aneksji, jakie głosili głównie agitatorzy bolszewicki, zarówno przed jak i po listopadzie 1917 r.¹⁰³.

że byli oni bardzo mało odporni na prowadzoną wtenczas w armii bolszewicką propagandę rozkładową.

¹⁰⁰ Jak słusznie zauważył R. Pipes (*Rosja bolszewików...*, s. 299–300): „W 1917 roku w Rosji istniała praktycznie tylko jedna klasa społeczna, chłopstwo. Rosyjscy robotnicy przemysłowi byli nieliczni i w większości nadal połączeni silnymi więzami ze wsią. Ta dość jednorodna społecznie warstwa ‘ludzi pracy’, która w guberniach wielkoruskich stanowiła 90% ludności, różniła się od pozostałych 10% nie tylko pod względem społeczno-ekonomicznym, ale także kulturalnym. Nie miała poczucia narodowej jedności ze zeuropieizowanymi ziemianami, urzędnikami państwowymi, inteligencją i przedsiębiorcami [a także kadrowymi oficerami – przyp. A.S.]. Dla rosyjskich chłopów i robotników mogliby być oni równie dobrze cudzoziemcami”.

¹⁰¹ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska...*, s. 344; Szerzej na ten temat: Т. В. Осипова, *Российское крестьянство в революции и гражданской войне*, Москва 2001; L. Bazyłow, *Ostatnie lata Rosji carskiej. Rządy Stołypina*, Warszawa 1972.

¹⁰² M. Rongé, *Dwanaście lat służby wywiadowczej*, Warszawa 1992, s. 172 i passim.

¹⁰³ Szerzej, oprócz części wcześniej cytowanej literatury: А. Блок, *Последние дни старого режима*. W: *Архив Русской Революции*. Изданный И. В. Гессеном, Т. IV. Берлин 1922 (II издание – *Русский Архив*, Т. 2 [3–4], Москва 1991), s. 5 i passim; М. В. Родзянко, op. cit., s. 35–43; И. В. Тюленев, *Через три войны*, Москва 1960, s. 52 i passim; П. Н. Милуков, *Воспоминания государственного деятеля*, New York 1982, s. 169 i passim; М. Герсун, *Rakiety nad frontami*, Warszawa–Poznań–Kraków–Lwów–Stanisławów (bez roku wydania), s. 58; А. Michajłowicz Романов, op. cit., s. 186 i passim; В. Литтауэр, op. cit., s. 220 i passim; Т. Parczewski, op. cit., s. 55 i passim; К. Wędziagolski, op. cit., s. 94 i passim; С. Н. Базанов, op. cit., s. 51–73; ibidem, Л. М. Гаврилов, op. cit., s. 77–111; О. Д. Марков, op. cit., s. 84–87; С. П. Мельгунов, *Как большевики захватили власть. Октябрьский переворот 1917 года*, Москва 2007, s. 335 i passim.

W wyniku opisanego powyżej ostatecznego i jednocześnie całkowitego rozpadu dawnej armii rosyjskiej, przepadł wtenczas wieloletni dorobek organizacyjny i kadrowy. Wracający do domu żołnierze rozgrabili ogromne zasoby materialne, głównie zaś składy intendenckie, przede wszystkim aprowizacyjne, umundurowania, obuwia i wyposażenia oraz konie i sprzęt taborowy, a nie rzadko także i broń. Niekiedy też dezterterzy, szczególnie pochodzący z tych samych miejscowości lub gmin Rosji bądź Ukrainy, zabierali ze sobą z frontu do domu również broń ciężką, jak choćby karabiny maszynowe, a nawet armaty polowe z zaprzęgami i jaszczami. Nierzadkie były też przypadki, gdy część z wymienionych powyżej elementów mienia wojskowego, których ze względu na rozmiary i odległość do domu dezterterzy nie mogli zabrać ze sobą, rozsprzedawano okolicznym chłopom lub też po prostu porzucono.

Pewną winę za ten stan rzeczy ponosili również oficerowie, którzy w większości, z różnych powodów, nie potrafili podjąć żadnych zdecydowanych i skutecznych działań, powstrzymujących widoczny i postępujący rozpad swoich pułków. Bardzo często bowiem już od lata 1917 r., w sposób legalny lub też nie do końca zgodny z prawem, opuszczali oni swoje oddziały, udając się na różnego rodzaju komenderówki, urlopy wypoczynkowe i zdrowotne albo też po prostu do domu. Zaczęło się także szerzyć zjawisko porzucania obowiązków służbowych oraz pozostawiania poza macierzystym pododdziałem lub oddziałem, co w większości armii świata, w warunkach wojny i w obliczu wroga, traktowane było jako bardzo ciężkie przestępstwo wojenne, czyli dezercja¹⁰⁴. Wszystko to ułatwiało wrogą armii agitację oraz jej bolszewizację, a w konsekwencji całkowity rozkład rosyjskich sił zbrojnych.

Jedną z ówczesnych obserwatorek tamtych wydarzeń 19 lipca 1917 r. z gorącą zapisała:

„[...] pułki ostrzeliwane przez Niemców wycofały się i uciekły, porzucając stanowiska pełne najnowszego sprzętu. Pozostawiły na pastwę wroga pułki sąsiednie, a także niesłychane łupy w postaci wielu baterii haubic, składów broni i żywności, oddziałów i pociągów sanitarnych. [...] Dezterterzy uciekają jak stado krów, rzucają wszystko, rabują ludność. Zatrzymują pociągi, wyrzucają podróżnych i sami je zajmują, zabijają tych, którzy starają się ich zatrzymać lub przemówić im do rozsądku. To jest już całkowity upadek”¹⁰⁵.

¹⁰⁴ W. Ma k o w s k i, *Kodeks karny wojskowy z dodaniem ustaw i przepisów wprowadczych, przechodnich i uzupełniających oraz komentarza*, Warszawa 1921; *Polskie ustawy karne do datkowe*. Zebrali i opracowali F. Frydlewicz, A. Josse, Poznań 1927; *Kodeks karny wojskowy...*; S. M. P r z y j e m s k i, *Prawo karne wojskowe*, Gdańsk 1999.

¹⁰⁵ K. Sayn-Wittgenstein, *Koniec mojej Rosji. Dziennik z lat 1914–1919*, Warszawa 1998, s. 94. Opisy podobnego rozkładu ówczesnej armii rosyjskiej, zawierają również wspomnienia Piotra Nikołajewicza Krasnowa (П. Н. К р а с н о в, *На внутреннем фронте...*, s. 78,

Natomiast pod datą 6 stycznia 1918 r. zanotowała ona:

„To, co kiedyś było określane mianem jednostki wojskowej, dziś z kamienym spokojem wycofuje się z frontu, zabierając ze sobą tylko rzeczy przydatne na wsi, zaś całe pozostałe dobro zostawiając na pastwę wroga. Nie ma obecnie za granicą człowieka, który by bez pogardy nie wymawiał słowa Rosjanin”¹⁰⁶.

W 1917 r. procesowi rozkładu armii rosyjskiej sprzyjało również wydzielanie się z jej szeregów formacji złożonych z narodowości nierosyjskich, jak choćby polskich¹⁰⁷ czy też ukraińskich¹⁰⁸, litewskich¹⁰⁹ i innych¹¹⁰. Warto też tutaj dodać, iż szczególnie w przypadku szeregowych, zarówno Ukraińców,

117, 133–134). Ponadto, poza częścią wcześniej cytowanej literatury, zob. także: CAW, Relacje, 400.263. S. Laudański, *Dzieje Pułku 3-go Ułanów (1917–1921)*, Tarnowskie Góry w marcu 1926 r.; S. Laudański, *Przewrót bolszewicki w wojsku rosyjskim i stosunek Kaukaskiej Dywizji Jazdy do 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich w 1917 roku*. Do druku przygotował Z. G. Kowalski, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2001, nr 24; Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Kraków 1923; M. Dunin-Kozicka, *Burza od Wschodu. Wspomnienia z Kijowszczyzny (1918–1920)*, Kraków 1925; E. Hera, *Z biegiem lat z biegiem wydarzeń...*, Chotomów 1992; H. П. Окунев, *Дневник москвича 1917–1920*, Москва 1997; P. Wrangel, *Wspomnienia*, t. 1, Warszawa 1999; A. Kownacki, *Czy było warto? Wspomnienia*, Lublin 2000.

¹⁰⁶ K. Sayn-Wittgenstein, op. cit. s. 145.

¹⁰⁷ Oprócz części wcześniej cytowanej literatury: M. Wańkowicz, *Strzępy epopei*, Warszawa 1936; L. Mitkiewicz, *W Wojsku Polskim 1917–1921*, Londyn 1976; J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic do historii I-go Polskiego Korpusu*, cz. I, Warszawa 1918; T. Kawalec, *Historia VI-ej Dywizji Strzelców generała Żeligowskiego w zarysie*, Wilno–Kraków–Łódź 1921; H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921; J. Rogowski, *Dzieje Wojska Polskiego na Syberii*, Poznań 1927; J. Turkiewicz, *Zarys historii wojennej 12-go Pułku Ułanów Podolskich*, Warszawa 1928; W. Czaykowski, *Zarys historii wojennej 14-go Pułku Ułanów Jazłowieckich*, Warszawa 1928; W. S. Herkner, *Zarys historii wojennej 2-go Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego*, Warszawa 1929; B. Dobrzyński, *Zarys historii wojennej 3-go Pułku Ułanów*, Warszawa 1929; T. Nowiński, *Zarys historii wojennej 5-go Pułku Ułanów Zastawskich*, Warszawa 1929; H. Kiszko-Zgierski, *Zarys historii wojennej 6-go Pułku Ułanów Kaniowskich*, Warszawa 1930; T. Kaźmierski, *Wojskowi Polacy w Rosji w czasie rewolucji (1917–1918)*, Warszawa 1935; M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969; idem, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990; A. Miódowski, *Związki wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)*, Białystok 2004.

¹⁰⁸ Więcej na ten temat: П. Скоропадський, *Спогади. Кінець 1917 – грудень 1918*, Київ – Філадельфія 1995; М. Омелянович-Равленко, *Спогади командарма (1917–1920)*, Київ 2007; Л. Шанковський, *Українська армія в боротьбі за державність*, Мюнхен 1958; О. Коляничук, М. Литвин, К. Наumenko, *Генералітет українських визвольних змагань. Біографи генералів та адміралів українських військових формуцій першої половини XX століття*, Львів 1995; В. Верига, *Визвольні змагання в Україні 1914–1923 рр.*, т. 1, Львів 1998; Д. Дорошенко, *Історія України 1917–1923 рр. I том. Доба Центральної Ради*, Київ 2002; idem, *Історія України 1917–1923 рр. II том. Українська*

jak i Polaków oraz żołnierzy innych narodowości, dość często podstawowym motywem wstępowania do formacji narodowych nie był wcale głęboki patriotyzm ani też wysoki poziom świadomości narodowej, lecz chęć uniknięcia dalszego uczestnictwa w ewentualnych kolejnych działaniach wojennych oraz nadzieja na lepszą służbę, a przede wszystkim dążenie do możliwie szybkiego powrotu do domu¹¹¹. Nie wolno też zapominać, iż podobne postawy charakteryzowały również część oficerów. Jest jednak rzeczą oczywistą, że uwagi te, w wielu wypadkach, a może nawet w przypadku większości żołnierzy, nie wykluczają istnienia bardziej szlachetnych pobudek.

Wypada się też zgodzić z opiniami, wyrażanymi często przez pamiętnikarzy i historyków rosyjskich, iż proces „nacionalizacji”, polegający na ukrainizacji i polonizacji wielu formacji armii rosyjskiej znacznie przyspieszył całkowitą utratę przez nią wartości bojowej oraz jej ostateczny rozpad¹¹². Tezę tę może potwierdzać także fakt, iż nie zawsze polskie formacje narodowe wydzielane wówczas z armii rosyjskiej lub też sformowane w następnym roku z pochodzących z niej żołnierzy przedstawiały większą od niej wartość bojową. W wielu przypadkach były one bowiem zrewolucjonizowane w nie mniejszym stopniu niż armia rosyjska. Zaznaczyć jednak trzeba, iż nawet gdyby nie doszło do wydzielania się z armii rosyjskiej formacji narodowych, to i tak nie udałooby się powstrzymać jej zrewolucjonizowania oraz całkowitego i ostatecznego rozkładu.

Гетьманська Держава 1918 року, Київ 2002; І. Мазепа, *Україна в огні й бурі революції 1917–1921*, Київ 2003; Я. Тинченко, *Армії України 1917–1920 годов*, Москва 2002; і д е т, *Українські Збройні Сили березень 1917 р. – листопад 1918 р. (організація, чисельність, бойові дії)*, Київ 2009; М. Ковальчук, *Українізація Південно-Західному Фронту Російської Армії (травень – листопад 1917 р.)*, „Військово-Історичний Альманах”, (Київ) 2007, R.VII, Nr 2 (15).

¹⁰⁹ Szerzej: V. Lesčius, *Lietuvos kariuomenė 1918-1920*, Vilnius 1998; A. Jurevičiūtė, *Литовцы – военнослужащие российской армии в 1917–1919 годах и их служба в Вооруженных Силах Литовской Республики*. W: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, praca zbior. pod red. Z. Karpusa i W. Rezmera, Toruń 2001.

¹¹⁰ O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923*, Białystok 1995.

¹¹¹ Wydaje się, iż w przypadku sporej części szeregowych Polaków z racji ich bogatszej własnej historii oraz z powodu wyższego poziomu świadomości narodowej częściej niż to miało miejsce choćby u Ukraińców, mogły występować bardziej szlachetne pobudki zaciągania się do formacji polskich, wydzielanych wtenczas z armii rosyjskiej – zob. choćby: CAW, I Korpus Polski. 2. Dywizjon Artylerii Konnej, 122.43.3. Rozkaz Nr 93 do Polskiego Korpusu z 10 XII 1917 r.; ibidem, Rozkaz Nr 170 do Korpusu Polskiego z 16 III 1918 r.; ibidem, Dowództwo Armii Generała Hallera, 123.1.206. Raport mjr. J. Okulicza z Polskiej Misji Wojskowej na Syberii Nr 52 z 3 V 1919 r.; ibidem, Raport płk. Czumy, dowódcy Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji z 17 V 1919 r.

¹¹² С. Новиков, *Конец родного полка*. W: *Кавалеристы в мемуарах современников 1900–1920*, Выпуск 1, Москва 2000.

Kolejnym powodem takiego stanu rzeczy były masowe dezercje, które szybko, pomiędzy miesiącami letnimi a jesienią 1917 r., doprowadziły do dzikiej i praktycznie przez nikogo niekontrolowanej demobilizacji rosyjskich sił zbrojnych, w tym także wchodzących w ich skład formacji kozackich¹¹³. Początkowo kontroli takiej nie byli też w stanie sprawować nowi gospodarze rosyjskiego imperium, a mianowicie bolszewicy, którym na dodatek zależało na całkowitej i możliwie szybkiej likwidacji starych struktur państwowych, głównie zaś armii. Ta ostatnia bowiem, wskutek opisanych powyżej procesów, nie nadawała się już wówczas do realizacji idei europejskiej i światowej rewolucji¹¹⁴. Z tego też powodu należało zastąpić ją siłami zbrojnymi innego typu¹¹⁵.

Dla skali dezercji oraz uchylania się od poboru, do których doszło w armii rosyjskiej podczas I wojny światowej trudno znaleźć skalę porównawczą w całej

¹¹³ Według oficjalnych danych publikowanych w czasach sowieckich w rosyjskojęzycznej literaturze historycznej tylko w październiku 1917 r. z rozpadającej się armii rosyjskiej zdezerterowało ok. 2 mln ludzi – *Гражданская война и военная интервенция в СССР. Энциклопедия*. Главный редактор С. С. Хромов, Москва 1983, s. 174. Szerzej na temat przebiegu i rozmiarów „dzikiej” demobilizacji formacji kozackich armii rosyjskiej w 1917 r., oprócz części wcześniej cytowanych źródeł i literatury także: *Революционное движение в русской армии в 1917 году. Сборник документов*. Коллегиальная работа под редакцией Л. С. Гапоненко, Москва 1969; А. И. Деникин, op. cit.; П. Н. Краснов, *Все великое Войско Донское*. W: *От первого лица*. Составил И. А. Анфертьев, Москва 1990; И. И. Ростунов, op. cit.

¹¹⁴ W. I. Lenin, *Dzieła wybrane w dwóch tomach*, t. 2, Warszawa 1951, s. 235 – odezwa II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich „Do robotników, żołnierzy i chłopów!”, ibidem, s. 266–267 – Pytania dla delegatów Ogólnowojskowego Zjazdu w Sprawie Demobilizacji Armii – przed 18 [31] XII 1917 r.; ibidem, s. 277 – Deklaracja praw ludu pracującego i wyzyskiwanego – styczeń 1918 r.; ibidem, s. 286 – Tezy w sprawie bezwzględnego zawarcia odrębnego i aneksjonistycznego pokoju z lutego 1918 r.; W. Lenin, *Dzieła wszystkie. Przekład z piątego wydania rosyjskiego w pięćdziesięciu pięciu tomach przygotowanego przez Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR*, t. 35. *Październik 1917–marzec 1918*, Warszawa 1988, s. 26 – Uchwała II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich o utworzeniu rządu robotników i chłopów – napisana przez Lenina 26 X [8 XI] 1917 r.; ibidem, s. 84 – Słowo końcowe Lenina na posiedzeniu WCKW Rad z dnia 10 [23] XI 1917 r.; ibidem, s. 212 – Uchwała Rady Komisarzy Ludowych o walce z Kaledinem – napisana przez Lenina 30 XII 1917 r. [12 I 1918 r.]; ibidem, s. 213 – Przemówienie Lenina z 1 [14] I 1918 r. podczas pożegnania pierwszych transportów armii socjalistycznej; ibidem, s. 220 – List Lenina z 3 [16] I 1918 r. do ogólnoarmijnego zjazdu w sprawie demobilizacji armii, a także ibidem s. 11, 175–176, 242, 393–394.

¹¹⁵ Szerzej na ten temat, oprócz części wcześniej cytowanych źródeł i literatury: E. de Henning-Michaelis, *Burza dziejowa. Pamiętnik z wojny światowej 1914–1917*, t. II, Warszawa–Kraków–Lublin i in. 1928; J. Dowbor-Muśnicki, *Wspomnienia*, Warszawa 1935; S. Kopański, *Moja służba w Wojsku Polskim 1917–1939*, Londyn 1965; F. Skibiński, *Ułańska młodość 1917–1939*, Warszawa 1989; *1918 год на Украине*. Составление и научная редакция С. В. Волков, Москва 2001; Л. М. Млечин, *Русская армия между Троцким и Сталиным*, Москва 2002.

nowoczesnej historii wojskowej Europy. Było to zjawisko patologiczne, które osłabiało tę armię niemal od pierwszych chwil trwania tego konfliktu, by w 1917 r. wraz z wybuchem rewolucji lutowej osiągnąć swe apogeum, a następnie zaś, już po przejściu w listopadzie tego roku władzy przez bolszewików, doprowadzić do całkowitego rozpadu i likwidacji struktur organizacyjnych dawnej armii.

Jeszcze raz warto też zauważyć, iż jest to problem, który pomimo wysiłków pokoleń historyków nadal kryje sporo zagadek i niejasności, przy czym w dalszym ciągu niezwykle trudno jest określić w miarę wiarygodny sposób skalę tego zjawiska. Nadal bowiem, nawet w dużym przybliżeniu, nie potrafimy ustalić, jak wielu dezertersów, poza oficjalnymi statystykami, kryło się wśród jeńców oraz ofiar wojny klasyfikowanych jako „zaginieni bez wieści”.

Znacznie lepiej natomiast rozpoznane są już obecnie przez historiografię, głównie rosyjskojęzyczną, różnorakie i skomplikowane przyczyny społeczne, polityczne i ekonomiczne oraz także wojskowe, które doprowadziły do eskalacji tego zjawiska.

Autor ma nadzieję, iż artykuł ten oraz zawarte w nim dane i rozważania przyczynią się do lepszego poznania zarówno dziejów Rosji oraz jej wysiłku wojennego w latach I wojny światowej, jak też umożliwią rzetelniejszy ogląd i ocenę przebiegu tego pierwszego konfliktu o globalnym zasięgu¹¹⁶.

Ponadto wydaje się też, iż zaprezentowana tutaj analiza pozwoli na rzetelną ocenę skali dezercji i unikania poboru, do których doszło następnie w Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej podczas rosyjskiej wojny domowej¹¹⁷. Nie bez znaczenia rozważania te będą również w przypadku podjęcia próby zrozumienia tego, do czego doszło w pierwszym okresie wojny sowiecko-niemieckiej, a mianowicie w 1941 i w pierwszej połowie 1942 r.

DESERTERS OR PRISONERS-OF-WAR? A CONTRIBUTION TO THE DISCUSSION ON LOSSES IN THE PERSONNEL OF THE RUSSIAN ARMY DURING THE FIRST WORLD WAR

(Summary)

In the years 1914–1917, apart from other worrying phenomena, there occurred in the Russian Army acts of desertion on a mass scale. That army also lost a large number of its soldiers who were taken prisoners-of-war, among whom there were

¹¹⁶ Stwierdzenie to jest prawdziwe wyłącznie wówczas, gdy uznamy, iż wojna siedmioletnia z lat 1756–1763 nie była pierwszą wojną, mającą wymiar światowy.

¹¹⁷ Szerzej: A. Smoliński, *Dezercje z Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej w latach 1918–1922. Wojna z Polską i wojna domowa w Rosji...*; idem, *Dezercje z 1 Armii Konnej podczas jej walk na polskim teatrze działań wojennych w 1920 r...*; idem, *Dezercje z Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej na Ukrainie podczas wojny domowej w Rosji w latach 1918–1922...*

other potential deserters wanting – in this way – to shun the necessity of taking part in bloody and exhausting fights with formations of the imperial armies of Germany and the Imperial-Royal Army of Austria-Hungary, which were running on at the eastern front at that time.

The author of the article has undertaken to determine the scale of that phenomenon and also to settle, in a possibly most reliable manner, how many deserters could 'hide away' in the prisoner-of-war statistics relating to the Russian Army in the years of the First World War. Various and complex causes which led to that pathology being dangerous and destructive to the combat effectiveness and morale of the Czar's army have fallen within the author's interest as well.

The author based the whole of his considerations on sources which have been poorly known in Poland and also on specialist literature rendered in the Russian language. Moreover, he made use of establishments of the Polish historiography. As a result, he has been able to offer a study of this problem area which so far has not been found in the Polish literature.

DESERTEURE ODER GEFANGENE? ZUR DEBATTE UM PERSONENVERLUSTE DER RUSSISCHEN ARMEE IM ERSTEN WELTKRIEG

(Zusammenfassung)

In der russischen Armee kam es zwischen 1914 und 1917 neben anderen besorgniserregenden Entwicklungen auch zu massiver Fahnenflucht. Die Armee verlor auch eine sehr große Anzahl an gefangengenommenen Soldaten, unter denen es auch mögliche weitere Deserteure gegeben haben dürfte, die auf diese Weise einer Teilnahme an den blutigen und zermürenden Kämpfen entgehen wollten, die damals an der Ostfront gegen Heeresverbände des kaiserlichen Deutschlands und die Kaiserlich-Königliche Armee Österreich-Ungarns geführt wurden.

Der Verfasser unternahm den Versuch, das annähernde Ausmaß dieser Entwicklung zu definieren und möglichst plausibel zu bestimmen, wie viele Deserteure sich in den Gefangenenstatistiken bezüglich der russischen Armee im Ersten Weltkrieg verborgen haben mochten. Zudem richtete er sein Augenmerk auf die vielfältigen und komplexen Ursachen, die zu dieser gefährlichen und den Kampfwert der Zarenarmee zerstörenden Pathologie geführt hatten.

Seine Überlegungen gründete der Verfasser insgesamt auf in Polen wenig bekannte Quellen und auf russischsprachige Fachliteratur. Überdies zog er auch Erkenntnisse der polnischen Geschichtsschreibung heran. Das Ergebnis ist eine Studie dieser Thematik, wie es sie in der polnischsprachigen Literatur bislang noch nicht gegeben hat.